ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 388 A Rok XIII
WARSZAWA
CZWARTEK
29 grudnia
1938 R.
Cena 10 Gr.
W

„WSZYSTKO ZNIKNIE NA GŁĘBINIE
CO WIADOME TYLKO OKU;
LECZ IDEA NIE PRZEMINIE"
Zygmunt Krasiński
„Przedświt"

Jaki jest sens polityki włoskiej?

Manewr taktyczny czy Cesarstwo Rzymskie?

Dla Hannibala Alpy nie były przeszkodą

Niebo zaczyna się groźnie chmurzyć nad Morzem Śródziemnym. Stosunki francusko - włoskie uległy bardzo znacznemu zaostrzeniu. Jest to wynikiem nowych żądań kolonialnych wysuwanych przez Włochy.

W ciągu ostatnich dni obok sprawy Tunisu wysunęła się sprawa Somali francuskiego, które jak wiadomo graniczy ze świeżo zdobytą przez Włochy Abisynią, i już od dawna włoską Erytreą. Włosi według informacyj francuskich, skoncentrowali 100 tys. wojska regularnego, 130 tys. robotników białych i 150 tys. wyszkolonych wojskowo tubylców. Siły wojskowe francuskie skoncentrowane w Somali są bardzo nieznaczne tak, że oczywiście Włosi mogliby osiągnąć w szybkim czasie sukces. Czy jednak pójdą tą drogą, wydaje się bardzo wątpliwe, gdyż oznaczałoby to przecież wojnę z Francją **nie tylko w Somali, ale i w Europie oraz północnej Afryce.**

Wątpić więc należy czy Włochy zdobędą się w tej chwili na decyzję wywołania wojny z Francją. Mimo bowiem dużego wzrostu militarnych sił włoskich nie wiadomo, jakie byłoby stanowisko Anglii. Zresztą Włochy dotychczas nie wypróbowały swych wojsk w prawdziwej wojnie. Wojna abisyńska prowadzona była z przeciwnikiem o wiele słabszym, przykład hiszpański może tylko częściowo wchodzić w rachubę.

Zresztą poza względami militarnymi wchodzą tu w grę również względy ściśle polityczne. **We włoskiej polityce zagranicznej walczą bowiem dwa kierunki. Zwolennicy pierwszego z nich zaniepokojeni są szybkim wzrostem potęgi niemieckiej.** Wskazują oni na konieczność zrezygnowania na razie z dalszych zdobyczy kolonialnych i ułożenia jakich takich stosunków z Francją i Anglią. Są zdania, że dalsze utrzymywanie osi Berlin — Rzym kosztuje Włochy bardzo drogo. Przypominają bowiem, że za Abisynię trzeba było zapłacić Niemcom Austrią i Czechosłowacją. Czym więc trzeba będzie zapłacić im za Dżibutti i Tunis. Alpy stanowią oczywiście poważną przeszkodę wojskową, ale ostatecznie przed 2 z górą tysiącami lat przebył je Hannibal, a w nowszych czasach cesarz niemiecki niejednokrotnie przekraczał je i docierał do samego Rzymu. W tych warunkach — zdaniem zwolenników tego kierunku polityki włoskiej, **nie można zbyt polegać na granicy naturalnej i spokojnie patrzeć na to, jak Niemcy umacniają w dalszym ciągu swą przewagę w Europie.**

Zwolennicy drugiego kierunku żądają nadal utrzymania osi Berlin — Rzym. Uważają oni, że trzeba korzystać z okazji, by zabezpieczyć ostatecznie pozycje Włoch na Morzu Śródziemnym. Uważają oni, że już w tej chwili jest czas **na realizowanie cesarstwa rzymskiego obejmującego basen Morza Śródziemnego. Twierdzą** oni, że na skutek specjalnego ukształtowania się granic włoskich bez panowania Włoch na Morzu Śródziemnym granice te są narażone na bezpośredni atak ze strony innych mocarstw. Zresztą dla Włoch koniecznym jest posiadanie swobodnego wyjścia z Morza Śródziemnego i otwarcia drogi do surowców których Włochy są pozbawione. Wreszcie — twierdzą oni — Włochy mające przewagę w basenie Morza Śródziemnego mogą nie obawiać się Niemiec.

Ostatnie wypadki polityczne wydają się wskazywać raczej na to, że Mussolini przychylił się do drugiej tendencji. Nie można jednak powiedzieć czy sprawa została już przesądzona. Zachodzi bowiem również możliwość, że ostatnie posunięcia włoskie są po prostu manewrem taktycznym, mającym ułatwić Włochom wysunięcie szeregu żądań w stosunku do Francji i Anglii i po ich uwzględnieniu doprowadzić do złamania osi Berlin—Rzym.

Jeszcze jedna ofiara
nielegalnych zabiegów żydowskiego lekarza

W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Solec w Warszawie zmarła 24-letnia Melania Sułkowska.

Sułkowską przed dwoma tygodniami skierowano do dr. Bolesława Hermana, celem dokonania zabiegu.

Dr. Herman - żyd — jak donosiliśmy, znany z przeprowadzania podejrzanych zabiegów ginekologicznych, po nieudanej operacji na osobie p. Marii Rudnickiej, która zmarła w jego gabinecie, pozbawił się życia.

Zwłoki Rudnickiej wywiozła przyjaciółka Hermana wraz z pokojówką na pusty plac przy ul. Prądzyńskiego, gdzie je znaleziono następnego dnia rano.

Ponieważ po zabiegu stan Sułkowskiej pogorszył się, umieszczono ją na kuracji w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej, gdzie w pierwszy dzień świąt życie zakończyła. Przed śmiercią Sułkowska poprosiła pielęgniarkę o napisanie listu, który jej podyktowała, a w którym opowiada o okolicznościach, w jakich dokonał zabiegu dr. Herman.

Zwłoki Sułkowskiej policja zabezpieczyła i wszczęła dochodzenie.

1 stycznia 1939 r.
ukaże się

NOWOROCZNY NUMER „ABC"

który obok bogatej treści informacyjnej zawierać będzie artykuły następujących autorów: **dr. Tadeusza Gluzińskiego, Jana Jodzewicza, K. M. Morawskiego, Zygmunta Rusinka** i innych.

Felieton Adolfa Nowaczyńskiego.

Reportaż Alfreda Słonki.

oraz **„Życzenia Noworoczne" Odrowąża, ilustrowane przez Juliana Żebrowskiego.**



Pogodnie i mroźno

Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7-ej rano:

Na Helu i w Małopolsce Wschodniej padał śnieg. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od —4 st. w Wielkopolsce do —17 w środku kraju. Niewielkie opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły w Polsce północnej i wschodniej. Stacje górskie notowały: Rabka 34 cm. śniegu, Zakopane 28, Hala Gąsienicowa 38, Hala Chochołowska 26, Kasprowy Wierch 70, Morskie Oko, 40, Krynica 22, Worochta 11, Pop Iwan 13.

Dziś w Warszawie o godz. 11-ej było pogodnie, przy słabym wietrze południowo - wschodnim. Temperatura wynosiła —11 st, ciśnienie 748,4 mm, wilgotność 77 proc.

Przewidywany przebieg pogody w dniu [illegible] bm.: w dzielnicach zachodnich chmurno, miejscami opad śnieżny. Temperatura nieco poniżej zera. Na pozostałym obszarze kraju dość pogodnie i mroźno. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

Egipt będzie bronił
swych praw w Kanale Suezkim

KAIR, 28. 12. Egipski minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie, iż **Egipt będzie bronił swoich uprawnień w kanale Suezkim.**

Jak dotychczas rząd egipski nie otrzymał żadnej noty w sprawie kanału, ani też nie prowadził na ten temat żadnych rokowań. Jednak przez cały czas pilnuje praw kraju, przez który kanał przechodzi i który na budowę kanału udzielił koncesji.

Pierwsze realne osiągnięcie
w stosunkach polsko-litewskich

RYGA, 28.12. Dziennik „Siewodnia" zamieszcza rozmowę, którą korespondent tego pisma odbył z posłem R. P. w Kownie, Charwatem, na temat ostatnio podpisanej umowy handlowej polsko-litewskiej.

— Podpisanie tej umowy — oświadczył poseł — jest pierwszym realnym osiągnięciem od czasu normalizacji stosunków polsko-litewskich. Dotychczas proces pogłębiania się tej normalizacji miał charakter raczej psychologiczny, obecnie zaś zbliżenie między obu państwami weszło na drogę realnych interesów. Fakt ten pozwala przewidywać, że stosunki polsko-litewskie będą się rozwijać, co niewątpliwie przyniesie korzyści obu państwom.

Śmierć senatora
podczas przemówienia

BRUKSELA, 28. 12. Podczas dzisiejszego posiedzenia senatu zmarł w czasie przemówienia na atak sercowy reksistowski senator Rhodius.

Walki w Chinach północnych
Koncentracja floty japońskiej
Mongolia Wewnętrzna bazą antykomunistyczną

SZANGHAJ, 28. 12. Jak donosi komunikat chiński, na centralny front przybywają ostatnio znaczne posiłki japońskie. M. in. wiele nowych oddziałów przybyło do Nankinu. Na południo-wschód od Szanghaju, Japończycy przeprowadzili zakrojone na szeroką skalę operacje przeciw partyzanckim i regularnym oddziałom chińskim i po dłuższej walce zajęli m. Nanhwei. Jednak po kilku energicznych kontratakach Chińczycy odbili z powrotem miasto będące ich głównym punktem oparcia w tym rejonie.

WALKI W MONGOLII WEWNĘTRZNEJ

SZANGHAJ, 28. 12. Komunikat chiński donosi że ostatnio ożywiły się operacje w wielu punktach Chin Północnych. Obecnie trwają uporczywe walki w Mongolii Wewnętrznej, w prowincji Siu - Juan, w odległości 50ciu klm. od Baotou.

W południowym Szansi baterie japońskie, znajdujące się na północnym brzegu rzeki Huan - Ho, rozpoczęły systematyczne ostrzeliwanie pozycji chińskich, położonych na przeciwległym brzegu. Zwłaszcza ucierpiało od ognia artyleryjskiego m. Tunguan, które stopniowo obraca się w ruinę. Jednak wszystkie próby Japończyków przeprawienia się na południowy brzeg rzeki Huan - Ho zostały odparte ze stratami.

NA FRONCIE KANTOŃSKIM BEZ ZMIAN

SZANGHAJ, 28. 12. Według informacji chińskich w sytuacji około Kantonu nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Chińczycy otoczyli załogę japońską w m. Tsen - Czeng i udaremniają dotychczas wszystkie wysiłki Japończyków przyjścia z pomocą odciętej załodze.

W ostatnich dniach zauważono koncentrację floty japońskiej w rejonie Pakhoi, w pobliżu granicy francuskich Indochin.

WSPÓŁPRACA CHIŃSKO - JAPOŃSKA

SZANGHAJ, 28. 12. Szef nowego rządu nankińskiego Liang-Hung - Czi, omawiając ostatnie oświadczenie japońskiego premiera ks. Konoye, wyraził przekonanie, iż polityczna i gospodarcza współpraca chińsko - japońska na Dalekim Wschodzie będzie trwale ustalona.

Liang - Hung - Czi zażądał poza tym likwidacji koncesji zagranicznych w Chinach oraz obalenia eksterytorialności, zaznaczając, iż Chiny sprzeciwiają się zarówno „agresji ze strony zachodniego kapitalizmu, jak i penetracji komunizmu".

BAZA ANTYKOMUNISTYCZNA

TOKIO, 28. 12. Agencja Domei donosi z Kałganu, iż przedstawiciel autonomicznego rządu Mongolii wewnętrznej, komentując oświadczenia ks. Konoye, wyraził zadowolenie z zapowiedzi zawartej w tym oświadczeniu, **iż Mongolia wewnętrzna będzie traktowana jako baza antykomunistyczna.**

Trzęsienie ziemi
na Korei

TOKIO, 28. 12. W prowincji Tojana oraz na Korei miały miejsce we wtorek dwa trzęsienia ziemi, w których zginęło około 100 osób. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane.

Wielkie plany gospodarcze

Sprawa zjednoczenia narodu dostarcza stale tematów do dyskusyj prasowych. Przed paru dniami katolicki „Głos Narodu" w Krakowie polemizując z nami, wysunął twierdzenie, że zjednoczenie narodu może się dokonać na podstawie pewnych ideologii, nie zaś planów gospodarczych. Zachodzi tu duże nieporozumienie.

Niewątpliwie zjednoczenie może się dokonać jedynie na podstawie ideologii, a mianowicie ideologii narodowej i chrześcijańskiej. Ale zachodzi pytanie *czy głoszenie tej samej ideologii przez różne ugrupowania i różnych ludzi, jest już wystarczającym warunkiem zjednoczenia.* Pod tym względem można mieć bardzo poważne wątpliwości.

Dzisiaj w Polsce hasłami narodowymi i katolickimi posługują się najrozmaitsze ugrupowania polityczne. Niemal jedyni socjaliści i komuniści takimi hasłami się nie posługują. A nawet oni niejednokrotnie używają ich jako pewnego rodzaju parawanu. Parawan ten jest jednak tak przejrzysty i pokazuje wyraźnie co za nim się kryje, że nikt go nie bierze poważnie. Ale poza tym inne ugrupowania działają pod hasłami narodowymi i katolickimi niemal w całości.

Czyż można jednak powiedzieć, że zjednoczenie narodu już nastąpiło? Nikt tego nie twierdzi, przyznaje to również „Głos Narodu". Dlaczego tak jest? *Bo nie wystarcza głosić pewne hasła, trzeba je również realizować, trzeba z nich wyciągać praktyczne konsekwencje.* I dlatego istotne zjednoczenie może nastąpić nie na platformie głoszenia pewnych haseł, ale wyciągania z tych haseł praktycznych konsekwencji na podstawie wykonywania pewnych określonych planów.

Jeśli te plany mają naprawdę jednoczyć, muszą to być plany wielkie, zdolne do wywołania entuzjazmu. *Na platformie małych planów wykazujących brak zaufania w wielkie siły narodu, zjednoczenie nie nastąpi.*

W dobie obecnej coraz bardziej pogłębia się świadomość, że bez bardzo wydatnego zwiększenia tempa naszego życia gospodarczego nie tylko nie jest możliwa istotna potęga narodu, ale nawet sam normalny rozwój państwa zostaje poważnie zakwestionowany. Wzmożenie tempa życia gospodarczego może nastąpić jedynie na podstawie głębokiej i radykalnej przebudowy życia gospodarczego. Potrzeba planu takiej przebudowy nabiera wielkiego znaczenia.

W tych warunkach zagadnienie przebudowy gospodarczej wysuwa się na plan pierwszy. W tych warunkach wielkie plany gospodarcze mogą wywołać wielkie poruszenie, mogą stać się bodźcem do istotnego zjednoczenia.

J. K.

GRUDZIEŃ

29

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—44	15—32
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
10—46	—
Dł. dnia	Przybyło
7—48	0—4

Dziś św. Tomasza
Jutro św. Eugeniusza

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" w rewelacyjnej inscenizacji dyr. Adama Dołżyckiego. Jutro „Madame Pompadour".

TEATR NARODOWY: „Szaleństwo".

TEATR NOWY: „Złoty Deszcz".

TEATR POLSKI: „Maskarada". z Eichlerówną w roli głównej.

TEATR MAŁY: „Temperamenty".

TEATR LETNI: „Jean".

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie o 8.15 sztuka słynnego M. de Unamuno pt. „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem na czele doborowego zespołu. Reżyseria dyr. Sawana, dekoracje St. Kurmana, tłomaczenie Dr. E. Boye.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru: przepiękną sztukę Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Rodzeństwo Thierry".

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna".

CYRK (ul. Ordynacka) Wielki Nowy program „W krainie smoka" codziennie 2 przedstawienia 4.30 i 8.15. Dzieci o 4.30 płacą połowę.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Teatr „Małe Qui Pro Quo" występuje dziś i codziennie z sensacyjną premierą rewii aktualnej pt.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.

ITALIA: „Moje szczęście — to ty".

JURATA: „Kobiety nad przepaścią" i „Teatr brzdąców".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Będzie lepiej".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka".

KOMETA: „Zdobywcy Marokka" i rewia.

MARS: — „Kobiety nad przepaścią" i „Kuzynek z prowincji".

MIEJSKIE: „Kobieta, która kocha".

PRAGA: „Paweł i Gaweł" i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos".

ROMA: „Brawura".

SOKÓŁ: „Kobiety nad przepaścią" i dodatki,

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: — „Więzień królewski" i „Utajone myśli".

Prowokacje niemieckie na Zaolziu

Drukarnię antypolskich ulotek

wykryto w biurze hut trzynieckich

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w mieszkaniu dozorcy hut trzynieckich w Bystrycy na Zaolziu, Jana Marcsza. W czasie rewizji znaleziono ulotkę antypolską, przepisaną i powieloną — jak się okazało w biurach hut trzynieckich. Na Marosza sporządzono doniesienie do prokuratora w Cieszynie.

Taką samą ulotkę znaleziono u fryzjera Wojciecha Szewczyka w Trzyńcu, również powieloną w Zakładach Trzynieckich. Szewczyk został pociągnięty do odpowiedzialności.

Dalsze dochodzenia karne do prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie sporządzono na obywatelkę niemiecką, uchodźczynię z Sudetów, Annę Pucharską, zam. przejściowo w Cieszynie Zachodnim, która w niesłychany sposób lżyła Naród i Państwo Polskie, które udzieliło jej przytułku.

Po odcierpieniu kary Pucharska zostanie wydalona z granic państwa.

Znaczne ograniczenie ruchu

w lwowskim pasie nadgranicznym

Zarządzeniem wojewody lwowskiego ograniczony został ruch w pasie nadgranicznym w woj. lwowskim (Karpaty wschodnie). Na mocy tego zarządzenia osoby wyjeżdżające na teren strefy nadgranicznej winny posiadać zezwolenie starostwa swego stałego miejsca zamieszkania. Przyczem w zezwoleniu tym winna być umieszczona nazwa miejscowości nadgranicznej, do której petent ma zamiar się udać.

Strefa nadgraniczna obejmuje miejscowości położone w pasie od 2 do 6 km. od granicy szczegółowo wyliczone w rozporządzeniu wojewody lwowskiego. Osoby przybywające na teren strefy nadgranicznej winny się zameldować w terminie do 24 godzin. W tej strefie, poza granicami osiedli zakazany jest ruch w porze od zachodu do wschodu słońca. Szerokość pasa drogi granicznej ustalona jest na obszarze 10 m. od linii słupków granicznych. — W pasie tym ruch osobowy jest zakazany.

Zarządzenie powyższe ma duże znaczenie szczególnie dla narciarzy udających się do Karpat Wschodnich.

B. premier Karpatorusi oskarżony

O zbrodnię zdrady stanu

Wkrótce proces Andrzeja Brody

W Pradze Czeskiej krążą pogłoski, że:

Już w styczniu odbędzie się prawdopodobnie przed sądem w Pradze proces byłego premiera rządu Karpatorusi Andrzeja Brody, oskarżonego o zdradę stanu.

BEZKOMPROMISOWA WALKA

Andrzej Brody został premierem pierwszego autonomicznego rządu Rusi Podkarpackiej w chwili udzielenia Rusi autonomii. Wprawdzie czeski rząd centralny niechętnie widział redaktora Brody na stanowisku premiera, chcąc jednak załagodzić naprężoną sytuację na Rusi, zgodził się na tę kandydaturę wobec wielkiej popularności Andrzeja Brody.

Popularność swą premier Brody zdobył długą, bo dwudziestoletnią pracą na stanowisku redaktora naczelnego dziennika „Ruskaja Prawda".

Stawiając zawsze bezkompromisowo sprawę niezależności Rusi od rządu centralnego w Pradze i atakując posunięcia Pragi, Brody zdobył sobie serca Rusinów.

ŻADANIE PLEBISCYTU

Rząd gen. Syrovy'ego spodziewał się, że Brody jako premier nie będzie występował tak bezkompromisowo, jak dotychczas. Jednak na pierwszym posiedzeniu gabinetu rządu centralnego okazało się, że premier Brody nie zamierza ustąpić z zajętego stanowiska.

Zaledwie obrady się rozpoczęły, Andrzej Brody złożył następującą deklarację:

— W imieniu narodu ruskiego żądam, by wszyscy żołnierze ruscy wcieleni do armii czeskiej zostali natychmiast zwolnieni i by natychmiast zorganizowany został plebiscyt na Rusi. Na wypadek, gdyby mieszkańcy Rusi podkarpackiej wyrazili życzenie powrotu do Węgier, których poddanymi byli aż do roku 1918, nie moglibyśmy absolutnie im się przeciwstawić...

NATYCHMIASTOWA DYMISJA

Gen. Syrovy odpowiedział wówczas, że zorganizowanie plebiscytu na Rusi musi być odłożone do chwili, gdy wpływy zagraniczne przestaną wywierać presję na kraj.

Replikę swą generał Syrovy zakończył tymi słowami:

— Żałuję, panie Brody, że mogły tutaj paść słowa tego rodzaju. Złożył pan dowód, że nie jest pan godny stanowiska, jakie pan zajmuje.

— Nie liczę się bynajmniej z pańską opinią, mój panie, — odparł Brody.

Generał Syrovy oświadczył dalej:

— Jako tymczasowy prezydent republiki i stosownie do paragrafu 60 konstytucji oświadczam, że został pan pozbawiony funkcji prezydenta ministrów Rusi Podkarpackiej.

Wówczas Andrzej Brody bez słowa wyszedł z sali, trzaskając drzwiami.

ARESZTOWANIE

Natychmiast z Pragi wyjechał Brody do Huszt, jednak gen. Syrovy zdołał go uprzedzić i mianował telefonicznie premierem Rusi ks. Wołoszyna, którego krwawe rządy gnębią Ruś Podkarpacką. Brody zastał więc w Huszt nowego premiera, który już urzędował w jego gabinecie. Kiedy Brody, zdumiony tą bezceremonialnością, chciał opuścić budynek ministerstwa, został aresztowany, a w parę godzin później przewieziono go do Pragi, jako więźnia oskarżonego o zbrodnię stanu.

ZARZUTY

Prasa rządu centralnego zarzuciła Brodemu zdradę stanu i „konszachty z Węgrami". Przez dłuższy czas jednak „fabrykowano" akt oskarżenia, wreszcie ostatnio wyniki dochodzeń przedostają się już do wiadomości publicznej. Podobno więc znaleziono w Wiedniu w mieszkaniu Andrzeja Brody „nieodparte dowody winy"; korespondencję z rządem węgierskim, kontakt między premierem a rządem Węgier mocą którego Brody miał otrzymać tytuł barona i włości ziemskie wzamian za przyłączenie Karpatorusi do Węgier, wreszcie w mieszkaniu premiera miała się znajdować jakoby większa suma pengö węgierskich.

GDZIE PRAWDA

Wszystkie te zarzuty wydają się wyssane z palca. Nawet opinia czeska nie wierzy w ich prawdziwość. Ogólnie mówi się, że cały proces dr. Brody jest wyreżyserowany jedynie po to, aby usunąć niewygodnego dla rządu praskiego człowieka. Los premiera Brody jest przykładem, że rząd praski nie cofa się przed żadnymi metodami, aby nie dopuścić do połączenia Rusi z Węgrami.

Nowe władze

kapituły poznańskiej

J. E. ks. prymas Hlond mianował J. Em. ks. biskupa Dymka prepozytem Kapituły w miejsce zmarłego ks. prepozyta Kłosa, ks. infułata Nagórnego - Rucińskiego dziekanem kapituły i ks. prefekta Prądzyńskiego kustoszem kapituły.

Na marginesie interpelacji

„Czas" broni „Ozon"

„Czasowi" nie podobała się nasza ocena interpelacji „Ozonu", więc pisze:

Nie szukajmy dziury w całym, nie przesadzajmy. Bo niby kiedy rząd miał czas takiej odpowiedzi udzielić? I dzięki Bogu, że jej nie udzielił. Taka bowiem natychmiastowa odpowiedź byłaby jedynie zbiorem ogólników i truizmów, a chyba wymaga się od niej czegoś więcej. Cała opinia polska oczekuje niewątpliwie odpowiedzi rządu z ogromnym naprężeniem. Ale właśnie dlatego pragnie, aby odpowiedź ta była jak najbardziej wyczerpująca.

„Czas" zapomniał o tym, że interpelacje ugrupowań rządowych wtedy tylko mają sens, o ile zgóry są uzgodnione z rządem. A wtedy natychmiastowa odpowiedź nie tylko jest możliwa, ale jest warunkiem osiągnięcia właściwego efektu. Niepotrzebnie więc „Czas" wybrał się z obroną „Ozonu".

Kiedy władze przestaną

nadawać żydom polskie nazwiska?

Jeden z ostatnich Monitorów przynosi oficjalne obwieszczenie Komisariatu Rządu m. st. Warszawy o szeregu dokonanych zmian nazwisk. Podajemy z tego urzędowego wykazu nazwiska żydów zmienione obecnie na polskie.

1. Henryk Arensztejn nazywa się teraz Giełdziński.
2. Juliusz Cohn — Harczyk.
3. Józef Ejchenbaum — Dębowicz.
4. Elżbieta Kochen — Falecka.
5. Bolesław Machonbaum — Machniewski.
6. Aleksander Rosenblum — Augustowski.
7. Piotr Salzman — Solert.
8. Katarzyna Stein — Hryniewska.
9. Karol Tenenbaum — Sosnowski.
10. Jerzy Waserzug — Wasowski.

Przecież zmiana nazwiska zależy od uznania władzy administracyjnej i doprawdy mogłyby władze już dzisiaj zaprzestać wydawania zezwoleń na przybieranie nazwisk polskich.

Katolicka Agencja Prasowa stwierdza:

Socjaliści mieli poparcie państwowe

przy wyborach samorządowych

Katolicka Agencja Prasowa zabiera raz jeszcze głos w sprawie wyborów samorządowych, odpowiadając na zarzuty prasy „folksfrontowej". Notatka KAP-wej, stwierdzająca pięciokrotnie przeszło przewagę mandatów, jakie przypadły ugrupowaniom, które wywiesiły hasła katolickie, nad socjalistami, wywołała ze strony tych ostatnich duży niepokój i zarzut pod adresem KAP, że lansuje „rozszerzony o endecję i ONR blok sanacyjny w całej Polsce" (Dziennik Ludowy Nr. 355). Możemy uspokoić organ socjalistyczny, że chodziło nam tylko o stwierdzenie istotnego stanu rzeczy wobec opinii publicznej, jak również o przypomnienie o wynikających stąd obowiązkach radnych miejskich. Zawieranie bloków, paktów, kompromisów pomiędzy stronnictwami politycznymi nie należy do zadań Kościoła, który stoi ponad i poza partiami.

Prawda, Kościół wkracza nieraz na teren polityczny, ale wyłącznie jako stróż moralności, gdy podstawy jej są zachwiane, gdy depcze się prawo Boże i nakazy i stosuje się terror moralny i fizyczny. Misją Kościoła jest rozbrajanie nienawiści, szerzenie pokoju i atmosfery zgodnej współpracy wśród warstw społecznych i stronnictw politycznych. Dlatego też, jeżeli Kościół pozwala swym kapłanom w pewnych warunkach należeć do stronnictw i kandydować do ciał ustawodawczych lub samorządowych, to tylko w tym celu, by ich obecność w poszczególnych ugrupowaniach przyczyniała się do łagodzenia tarć i przypominania nakazów etyki chrześcijańskiej.

Pomimo niewątpliwej popularności haseł katolickich w ostatnich wyborach samorządowych i sukcesu list, które je wysunęły (920:179), musimy przyznać organowi socjalistycznemu rację, że lista socjalistyczna zyskała w wielkich ośrodkach miejskich (Warszawa, Łódź, Kraków) stosunkowo dużo mandatów, stanowczo za dużo. Złożyło się na to wiele przyczyn: niezadowolenie mas, zwłaszcza robotniczych z racji bezrobocia i dużej nędzy, brak należytej kontrakcji ze strony katolickiej, rozbicie list katolickich, trudności czynione związkom katolickim i narodowym i t. p., gdy tymczasem związki socjalistyczne cieszą się całkowitą swobodą akcji, a nawet poparciem w wielu wypadkach ze strony czynników państwowych.

Bezpłatny wstęp

na wystawę w IPS

Instytut Propagandy Sztuki zawiadamia, że w ostatnim tygodniu trwania wystawy Bractwa św. Łukasza (cykl obrazów historycznych), Rafała Malczewskiego (obrazy na temat C. O. P'u) oraz wystaw T. Czyżewskiego, E. Różańskiej, J. Wolffa i S. Zalewskiego, w piątek dnia 30 bm. wstęp na wystawę będzie dla wszystkich bezpłatny w godzinach 10 — 18. Przewodnicy będą udzielać objaśnień zwiedzającym.

Wystawa obecna będzie zamknięta w Nowy Rok.

Sąd nakazał zwrot

skonfiskowanego majątku powstańca

W warszawskim Sądzie Apelacyjnym, w wydziale I cywilnym toczył się charakterystyczny proces o zwrot dóbr, pochodzących z konfiskaty, dokonanej przez rządy carskie, w okresie po powstaniu styczniowym.

P. Maksymilian Walewski, potomek powstańca, wystąpił przeciwko obecnym właścicielom majątku ziemskiego w pow. białostockim, Zalesiany, o zwrot dóbr, które zajęte zostały przez rząd carski pod zarzutem prowadzenia przez pradziada Walewskiego agitacji przeciwko nabywaniu majątków, pochodzących z konfiskat carskich. W pierwszej instancji powództwo zostało oddalone. Walewski odwołał się do Sądu Apelacyjnego, podnosząc, że i taka konfiskata daje podstawę do rewindykacji majątku. Warszawski Sąd Apelacyjny na podstawie opinii biegłych, którzy stwierdzili, że 80 ha gruntu pochodzi z konfiskaty, nakazał ich zwrot potomkowi powstańca.

Dokształcający kurs kupiecki

Kongregacji Kupieckiej w Bieczu

Staraniem Kongregacji Kupieckiej w Bieczu, rozpoczął się kurs dokształcenia kupieckiego dla kupców i starszych praktykantów handlowych. Kurs spotkał się z niespodziewanym zainteresowaniem miejscowego kupiectwa do tego stopnia, że części reflektantów nie można już było na kurs przyjąć. Ze 120 zgłoszonych sala mieści bowiem tylko 80 słuchaczy.

Wobec potrzeby kształcenia młodzieży tutejszej w kierunku kupieckim spodziewać się należy, że od przyszłego roku szkolnego powołana zostanie do życia roczna szkoła przysposobienia kupieckiego w Bieczu.

Frekwencja dla szkoły byłaby zapewniona, a w razie zajęcia się tą sprawą władz samorządowych zorganizowanie i wyposażenie szkoły nie nasuwałoby żadnych trudności.

Niesłychane

Zarobkujący na kupcach i piekarzach poznańskich przedstawiciel młynów żydowskich Pinkus Kirszenbaum — jest także przedstawicielem polskiego Młyna Parowego właść. M. Poprawski w Dopiewie.

Zaangażowanie żyda przedstawiciela na Poznań przez polskie przedsiębiorstwo jest wprost niesłychane.

Polski

Stan posiadania

rośnie

W Płocku od czerwca 1935 r. powstało 164 polskich placówek handlowych, rzemieślniczych i przemysłowych (mniejsze wytwórnie). Placówki te dają utrzymanie bezpośrednio przeszło 700 osobom.

Pogrzeb ś. p. Romana Chojnackiego

Onegdaj odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Romana Chojnackiego, nieodżałowanego kierownika artystycznego Filharmonii warszawskiej, zasłużonego muzyka - pedagoga, zmarłego przedwcześnie w dn. 22 bm. w Warszawie.

Po nabożeństwie żałobnym, jakie odprawione zostało o godz. 11 rano w kościele Zbawiciela, kondukt żałobny ruszył w stronę cmentarza Powązkowskiego zatrzymując się po drodze przed gmachem Filharmonii. Z balkonu pożegnał zmarłego prezes W. Cichocki, zaś orkiestra filharmoniczna wykonała Marsz Żałobny Szopena.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą żegnali zmarłego prof. Rytel w imieniu Państwowego Konserwatorium Muzycznego oraz jeden z członków orkiestry filharmonicznej.

Na grobie złożono wiele wieńców a m. in. od Wydziału Sztuki Min. W. R. i O. P. i słynnego chóru lipskiego „Gewandhaus".

Napad bandycki

w Łodzi

ŁÓDŹ, 27. 12. W sobotę w wilię Bożego Narodzenia dokonano w Łodzi w centrum miasta niezwykle śmiałego napadu bandyckiego.

Do składu jubilera Reinholda Tögla przy ul. Piotrkowskiej nr. 88 przybyli dwaj elegancko ubrani panowie, wyrażając chęć nabycia papierośnicy. W pewnej chwili jeden z przybyłych przygotowaną uprzednio rurą żelazną, owiniętą w gazetę, uderzył jubilera w głowę. Ten jednak nie stracił przytomności i wszczął alarm. Wówczas bandyci zbiegli, sterroryzowawszy na ulicy przechodniów, którzy usiłowali ich zatrzymać.

Narodowo-radykalni radni m. st. Warszawy



EUGENIUSZ DMOWSKI

Ur. 1897 r. w Warszawie. Za czasów okupacji niemieckiej tworzy kółko oświatowo - robotnicze. W r. 1918 wstępuje jako ochotnik do wojska, biorąc udział w całej kampanii bolszewickiej. Po ukończeniu prawa zostaje sędzią. Następnie przenosi się do adwokatury. Bierze udział czynny w pracach O. W. P. i O. N. R. Obecnie członek zarządu Narodowego Zrzeszenia Adwokatów.



MIECZYSŁAW JERZY PĄCZKOWSKI

Ur. w r. 1904 w woj. kieleckim. W r. 1918 bierze udział w walkach z bolszewikami o Mińsk Mazowiecki. W r. 1920 wstępuje jako ochotnik do wojska, biorąc udział w walkach o Warszawę. W czasie studiów akademickich sprawuje godność prezesa Warsz. Koła Międzykorporacyjnego, a następnie w Związku Polskich Korporacji Akademickich. Pracuje po ukończeniu studiów w Zarządzie Miejskim, następnie przechodzi do adwokatury. Brał czynny udział w pracach OWP i ONR.



JERZY KURCYUSZ

Lat 31. Adwokat. W okresie studiów akademickich przejawia wybitną pracę społeczną. Piastuje godność prezesa Akad. Koła Macierzy Szkolnej, Związku Ak. Kół Prowincjonalnych, Prez. Tow. Br. Pom. S. U. W. prezesa Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej. Prowadzi intensywną pracę polityczną w ONR.

Obecnie występuje jako obrońca w wielu procesach politycznych.



HENRYK SUCHODOLSKI

Ur. w 1900 r. w ziemi lubelskiej. W szkole średniej w Lublinie należy do POW. W r. 1918 wstępuje do tworzącego się w Lublinie szwadronu 7 p. ul. Ciężko ranny w szarży pod Cycowem. Odznaczony krzyżem „Virtuti Militari" i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. W r. 1925 kończy wydział prawny w Lublinie. Pracuje w konsulacie w Pradze Czeskiej. Od r. 1935 jest adwokatem w Warszawie. Pracuje społecznie w Narodowym Zrzeszeniu Adwokatów, w Związku Adw. Polski i Związku Polskim.



WŁODZIMIERZ SYLWESTROWICZ

Ur. w r. 1904 w Tyflisie. Jako uczeń brał udział w walkach 5-ej dywizji syberyjskiej. W roku 1920 pracuje w harcerstwie polskim w Charbinie, a następnie w bazie wojska Polskiego we Francji. W okresie studiów na medycynie w Warszawie jest kierownikiem oddziału akademickiego OWP i wiceprezesem oddziału warszawskiego Młodzieży Wszechpolskiej. W r. 1934 pracuje w szeregach ONR.

Obecnie jest wiceprezesem Oddziału Warszawskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

„Obóz zjednoczenia wspólnego interesu"

Kulisy sprzedaży i likwidacji

fabryki drożdży w Lesienicach

LWÓW, w grudniu 1938. (Kor. wł.).

Polska opinia publiczna zaalarmowana została wiadomością o zamierzonej likwidacji fabryki drożdży w Lesienicach, koło Lwowa, z powodu wykupienia jej przez kartel drożdżowy. W związku z tym około 170 **pracowników tej fabryki znajdzie się niebawem na bruku bez pracy i bez kawałka chleba.**

Wprawdzie zrozpaczeni pracownicy wysłali już sporą ilość telegramów do „czynników decydujących". Zapadły protestacyjne uchwały rozmaitych opiekunów pokrzywdzonych, a delegacje nie jeden raz kołatały do drzwi miejscowych dygnitarzy, by usłyszeć lapidarną odpowiedź, że **„swoim wpływem i staraniem nie dopuszczą do likwidacji tak cennej placówki przemysłowej na kresach".**

Mimo to, jak zwykle w takich wypadkach bywa, wszystko skończy się tylko na „obiecankach" i „zapewnieniach", co oczywiście nie zmieni faktu, że fabryka została już sprzedana i, że niebawem wszyscy jej pracownicy pozostaną bez pracy.

Kulisy sprzedaży i likwidacji wspomnianej fabryki drożdży przedstawiają się następująco:

Kartel drożdżowy, do którego należy 17 fabryk zmniejszył roczny kontyngent w fabryce lesienickiej z półtora miliona kilogramów na 900 tys. kg. drożdży. Oczywiście akcjonariusze nie chcieli zgodzić się na tak znaczne obcięcie im dotychczasowych zysków, postanowili zatym fabrykę sprzedać kartelowi, tłumacząc opinii swoją decyzję tym, że wobec zmniejszenia kontyngentu nie są w stanie utrzymać fabryki w ruchu, zwłaszcza, że wyznaczony kontyngent jest za mały w stosunku do technicznego wyposażenia i zdolności rocznej produkcji, która wynosi około 3 milionów kg. drożdży. — Kartel, wykupiwszy fabrykę, zlikwidował ją, a kontyngentem podzieliły się pozostałe fabryki, należące do kartelu.

Nie bez pikanterii jest fakt, że akcjonariusze lesienickiej fabryki drożdży w jak najlepszej zgodzie i harmonii tworzą **„obóz prawdziwego zjednoczenia wspólnego interesu".**

Oto bowiem obok 100-procentowego ozonowca jest tam także czynny członek Stronnictwa Narodowego, poczesne miejsce zajmuje reprezentant Konserwy, a listę zamyka najbardziej wpływowy akcjonariusz „bezpartyjny" żyd Izydor Goldberg.

Jak widzimy, pieniądz okazał się dobrym łańcuchem dla związania razem reprezentantów starych partyj politycznych.

Ustrój kapitalistyczny nie liczy się z człowiekiem pracy — jego dewizą to zysk, bez względu, jakimi środkami ten zysk da się osiągnąć. To też żadne półśrodki, żadne ingerencje osób wpływowych, ani żadne zmiany przepisów, normujące nowy ustrój karteli nie zapobiegną rozmaitym „transakcjom" tych panów, którzy swój własny zysk utożsamiają z dobrem ogółu. Dlatego też kartele należy uznać za prawdziwą plagę społeczną.

T. K.

Oficjalne wyniki

wyborów samorządowych w Warszawie

P. A. T. komunikuje oficjalnie:

Główna komisja wyborcza ogłosiła urzędowy wynik wyborów do rady miejskiej m. st. Warszawy, które odbyły się w dn. 18 grudnia. Wyniki wyborów są następujące:

O. Z. N. — 40 mandatów.

P. P. S. — 27 mandatów.

Stronnictwo Narodowe — 8 mandatów.

OBÓZ NARODOWO - RADYKALNY — 5 MANDATÓW.

Żydzi — 20 mandatów.

Do dnia 4 stycznia 1939 r. włącznie można będzie składać protesty.

Żydzi nadal zmieniaja nazwiska

Zgłosili się ostatnio następujący żydzi z prośbą o zmianę nazwisk.

1. Jan Kazimierz (?) Nusbaum chce się nazywać Broniewicz, Danowicz, lub Drażewicz.

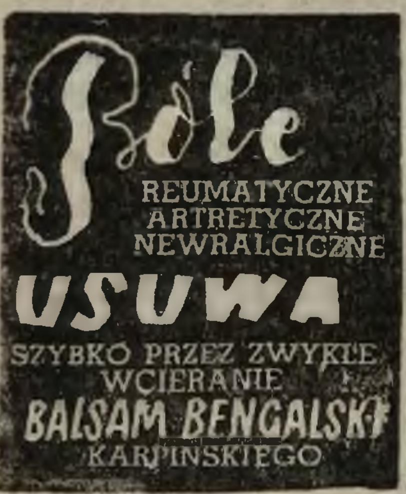
2. Zofia Szołomonow chce się nazywać Sołowska, Sołowińska, Słowińska, Słomska lub Sołożyńska.

3. Emil Wiesenberg chce się nazywać Garent, Lent lub Went.

Sprzeciwy należy zgłaszać przed 9 stycznia do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę załączając metrykę urodzenia lub równoznaczny dokument uprawniający do używania chronionego nazwiska i opłatę stemplową 5 zł. i po 50 gr. od załącznika.

Gdy wątroba niedomaga

stosuje się zioła przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materii, **D-ra Cz. Krassowskego,** znak ochr. towar **KAMICINA.** Cena pudełka zł. 2. — Do nabyca w apteka ch i skład aptecz.



DZIEN W POLITYCE

P. PREZYDENT R. P. W ZAKOPANEM

P. Prezydent R. P. z małżonką i otoczeniem zwiedził nowe inwestycje w Zakopanem. M. in. udał się kolejką torową na Gubałówkę, następnie zaś obejrzał stadion narciarski pod Krokwią, wreszcie hotel turystyczny na Kalatówkach

CZYŻBY ROZŁAM W NAPRAWIE?

W związku z ostatnimi atakami „Naprawy" na plany gospodarcze rządu, jak się dowiadujemy, w połowie stycznia 1939 w Warszawie odbędzie się zjazd wybitnych naprawiaczy, na którym ma być wyłoniona Rada Naczelna. Będzie to oficjalne przemontowanie grupy naprawiackiej na klub polityczny. Jednocześnie dowiadujemy się, że nie wszyscy naprawiacze solidaryzują się z atakami na plany gospodarcze rządu. Mówi się, że na styczniowym posiedzeniu „Naprawa" podzieli się na dwa różne ugrupowania pro i contra rządowe.

POSIEDZENIE C. K. W. P. P. S.

W tych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego P. P. S., na którym będą omawiane wyniki wyborów samorządowych oraz ustalona zostanie taktyka P. P. S. w nowoobranych radach miejskich.

Na posiedzeniu mają być też definitywnie ustalone kandydatury na **prezydentów w tych miastach, gdzie** socjaliści i „demokraci" wraz z Bundem uzyskali większość.

UKRAIŃCY A WYBORY SAMORZĄDOWE

We Lwowie ukazała się odezwa ukraińskiego krajowego komitetu wyborczego, podpisana przez działaczy Frontu Jedności Narodowej, Związku Ukrainek i innych organizacji. Odezwa wzywa do energicznej akcji wyborczej do rad miejskich i gromadzkich w celu „obrony praw ukraińskich w samorządowych wyborach".

Niezmiernie charakterystyczny jest ustęp, w którym zaznaczono, że w wyborach samorządowych Ukraińcy mają możność wystawienia kandydatów „bez potrzeby uzgadniania tych z polskim obozem prorządowym".

Odezwa kończy się wezwaniem: „Pamiętajcie, że prawa posiadają tylko ci, którzy je zdobywają".

ZAKAZANY ZJAZD „PROSWITY"

Władze administracyjne zakazały odbycia zjazdu ukraińskiej „Proswity", zwołanego na 26 — 27 bm. z okazji 70-lecia tej organizacji.

„BIULETYN POLSKO-UKRAIŃSKI" MIESIĘCZNIKIEM

Wychodzący od siedmiu lat tygodnik „Biuletyn polsko - ukraiński" będzie od stycznia 1939 r. ukazywał się jako miesięcznik. Redaktorem i wydawcą pozostanie nadal p. Włodzimierz Bączkowski.

Jak się tworzy „nowa rzeczywistość"

Ozon błądzi po lesie Birnamu

Uzgodnione zdanie demokratów

(J. W.). P. Kl. Hr. w „Kurierze Porannym" odkrywa niezwykłą nowość, że opozycja nie jest jednolita, że P. P. S. walczy z narodowcami, a Str. Ludowe nie chce współpracować z socjalistami. Doprawdy rewelacje. Któżby się spodziewał. Wszyscy dotychczas myśleli, że socjaliści, narodowcy i ludowcy tworzą wspólny blok.

TYLKO O. Z. N.

Dalej jednak wychodzi szydło z worka. To „odkrycie" było potrzebne p. Kl. Hr. do następującego wniosku:

> Jeżeli bowiem opozycja złożona z szeregu grup i nauczona wielu doświadczeniami dochodzi po kilkunastu latach do takiego stanu, w którym najwięksi —zdawałoby się—sprzymierzeńcy są w rzeczywistości zwalczającymi się przeciwnikami, to jakąż można mieć nadzieję, że ludzie ci potrafią poskromić swoje rozbieżności i poddać je wspólnej dyscyplinie na rzecz dobra powszechnego?
>
> Konkludujemy; opozycja w Polsce jest „siłą nierealną", nie nadającą się do konstruktywnego współdziałania.
>
> Stąd naczelnym postulatem w życiu polskim jest tworzenie nowej siły politycznej, która — odrzucając negację, jako zasadę działania, stworzy nową rzeczywistość. Proces tworzenia tej siły odbywa się w ramach tylko Obozu Zjednoczenia Narodowego, realizującego program i wskazania Naczelnego Wodza.

Poprzednio uświadamiał nas p. Kl. Hr., że Ozon stworzył nową siłę. Teraz dowiadujemy się, że dopiero tworzy. Ale Bóg z nim.

Naprawdę bowiem chodzi o stworzenie pozytywnej siły, istotnie prowadzącej pracę konstruktywną.

Do tworzenia wspólnej siły, konieczny jest wspólny światopogląd. Może nam p. Kl. Hr. wytłumaczy, jak to było w Ozonie, który ma „wyłączność" do tworzenia „nowej rzeczywistości", kto zmieniał swój światopogląd, aby znaleźć się na wspólnej platformie" — „młodzi narodowcy", czy np. posłowie z eks - Wyzwolenia?

LAS BIRNAMU

„Kurier Polski" odpowiada nie jako na wywody p. Kl. Hr.:

> Ekskluzywityzm i tajemniczość muszą ustąpić miejsca szerokiej i jawnej współpracy różnych odłamów myśli społecznej.
>
> Potrzeba ta jest tym większa, że wśród elementów, które czują się odepchnięte od życia politycznego i parlamentarnego, panuje dziś dość powszechnie poczucie zwycięstwa, a nie ma nic groźniejszego, jak wspólne i jednolite uczucia wczorajszych antagonistów. To jest ten las Birnamu, o jakim mówił Szekspir w „Makbecie"; las, który rusza z miejsca i idzie przeciwko dzierżycielowi władzy.

W tragedii Szekspira odbyła się wprawdzie próba „wzięcia za mordę" lasu birnamskiego, ale ponieważ tragedie zawsze się smutno kończą, więc i ta próba zakończyła się ostatecznie fiaskiem.

ZGODNI PARTNERZY

Żydzi i socjaliści uzgodnili wreszcie zdania co do wyniku wyborów. Początkowo żydzi przypisywali sobie zasługę zwycięstwa, na co żżymali się socjaliści, **twierdząc, że wygrali dzięki** głosom robotników Polaków.

Po świętach żydzi i socjaliści taktykę uzgodnili. Dziś usiłują obaj sprzymierzeńcy wmówić w społeczeństwo, że „doły" odwróciły się od antysemityzmu, że robotnicy stali się nagle filosemitami.

„Nasz Przegląd" odgrywa już swoją rolę w innej sytuacji:

> **To, co się opowiada o decydującym wpływie głosów żydowskich na sukces wyborczy PPS — to** bajeczki dla bardzo starych dzieci. Jest rzeczą pewną, że w tych okręgach, gdzie kandydaci żydowscy nie mieli żadnych szans, żydzi nie popierali list endeckich i oenerowskich, lecz oddali swe głosy stronnictwu demokratycznemu, które nie uważa żydów za najważniejszy artykuł eksportowy. Lwia część głosów żydowskich padła na listy czysto żydowskie; przejawiło się w tym uświadomienie narodowe żydostwa, które w większości swojej nie chce wpływać na układ stosunków wewnętrznych w społeczeństwie polskim. Według oceny żydowskich kół politycznych — liczba głosów żydowskich, które padły na listy PPS w Warszawie, nie przekracza 10 tysięcy. I dla tego słuszność ma p. Niedziałkowski, gdy zwycięstwo PPS przypisuje właśnie głosom polskim.

Jak to przyjemnie gdy partnerzy są tak zgodni, jak żydzi i socjaliści. Żydzi nawet wyrzekają się zasług, by oddać usługę polskiej demokracji. Kasztany z ognia zawsze wygodniej wyciągać cudzymi rękami. Żydzi już nieraz zasłaniali się „polską demokracją". W obecnej sytuacji demokracja przyda się **żydom raz jeszcze.**

Pogrzeb zasłużonego działacza ogłoszeniowego

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zasłużonego działacza na terenie ogłoszeniowym ś. p. Alojzego Omieckiego, właściciela znanego Biura Ogłoszeń.

Kierownikowi tej placówki, Synowi zmarłego działacza, składamy wyrazy współczucia.

Wycieczka z Kowna

WILNO, 28 12. Przybyła do Wilna wycieczka nauczycieli gimnazjum polskiego im. Adama Mickiewicza z Kowna w liczbie 26 osób pod kierownictwem wicedyrektora gimnazjum prof. Ludwika Wiałbutta.

Uczestnicy wycieczki, których większość po raz pierwszy przybyła do Polski, odjechali do Warszawy i Krakowa.

W dn. 6 stycznia 1939 r. wycieczka wraca do Kowna.

KRONIKA KUPIECKA

Szkoła przysposobienia kupieckiego utworzona zostanie w Kolbuszowej

W Kolbuszowej odbyło się walne zebranie delegatów Kół i Czyteln TSL, na którym dokonano wyboru władz Związku Powiatowego TSL, na czele którego stanął dyr. Rudolf Kasprzyk.

Na zebraniu uchwalono utworzyć na terenie Kolbuszowej Roczną Szkołę Przysposobienia Kupieckiego.

W Wilnie powstaje Polska wytwórnia włókiennicza

W początku przyszłego roku zostanie uruchomiona w Wilnie pierwsza wielka hurtownia włókiennicza, zorganizowana przez polskich kupców i przemysłowców w Wilnie. W ten sposób dział handlu włókienniczego, w którym na terenie Wileńszczyzny w r. 1937 były 54 placówki chrześcijańskie i 529 żydowskich, zyska jeszcze jedną nową placówkę polską.

Ostrzeżenie

Firmy Baltuch i Wękiert w Zaleszczykach wysyłające oferty na miód, orzechy i m—ele są firmami żydowskimi. Przestrzegamy przed nabywaniem towaru od wspomnianych firm.

20-lecie Tygodnika Handlowego
Krzepiąca ewolucja
Wielkie zadanie organizacyj kupieckich

Z okazji 20-lecia ukazał się jubileuszowy numer Tygodnika Handlowego — organu Stow. Kupców Polskich, zawierający m. in. artykuł wstępny p. t. „Krzepiąca ewolucja" pióra p. Eugeniusza Wencla, wiceprezesa S. K. P. Artykuł ten prawie w całości poniżej podajemy. (Red.)

Tygodnik Tandlowy, będąc od początku swego istnienia oficjalnym organem Stowarzyszenia Kupców Polskich, w ciągu dwudziestoletniej pracy wydawniczej reprezentował poglądy, dążenia i nastroja polskiego kupiectwa — rejestrując i omawiając wszystkie te zdarzenia, które kształtowały historię handlu w nowoodrodzonej ojczyźnie.

PRZED 20-TU LATY

W chwili odzyskania niepodległości Stowarzyszenie Kupców Polskich miało charakter instytucji społeczno - zawodowej, skupiającej w swoim gronie najbardziej wyrobione obywatelsko jednostki kupieckie, poczytujące sobie za obowiązek pielęgnowanie więzi zawodowej z podkreśloną troską o dopomaganie słabszym warsztatom pracy kupieckiej. Przewodnicy organizacji, oraz światlejsze koła zrzeszonych uświadamiały sobie przytym potencjonalne możliwości szerszego znacznie zasięgu działania oraz zadania w skali ogólno - narodowej. Dzięki temu, pracę ustawiono na taką właśnie ambitną miarę, co w wyniku mimo braku „klimatu" uchroniło działalność instytucji przed pomniejszeniem jej linii rozwojowej.

POSTAWĄ OBRONNĄ

W pierwszych latach pracy Stowarzyszenie nastawione było w znacznej mierze na **o b r o n ę** przedsiębiorstw kupieckich. Pozycja społeczna polskiego handlu była w tym czasie niezmiernie słaba i nieustannie atakowana. Rzeczywistość spychała Stowarzyszenie do stanowiska defensywnego. Codziennym zadaniem organizacji, stawała się obrona samej racji istnienia nielicznej grupy kupieckiej, **u t r z y m a n i e** jej stanu posiadania. Możliwości działania były w praktyce stosunkowo niewielkie, dlatego też silniejsze placówki handlowe znacznie więcej ufały własnym siłom w codziennej pracy zawodowej i jedynie mniejsze szukały pomocy w aparacie organizacyjnym.

Mimo wielu podejmowanych wysiłków, znajdowaliśmy się wówczas — w gruncie rzeczy — poza obrębem „wielkich problemów", interesujących ogół społeczeństwa, pozostawieni niejako na uboczu. Czynniki „wielkiej polityki" nie interesowały się bliżej rozwojem handlu, odnosiły się doń obojętnie. Często obojętność ta zaprawiona była niechęcią.

KONIECZNOŚĆ ZBIOROWEGO DZIAŁANIA

Z czasem nastąpiły zmiany. Pogłębiający się proces reglamentacji życia gospodarczego zwęził granicę swobodnej działalności jednostek. Coraz silniej dawała się odczuwać potrzeba zbiorowego działania. Wzrastać poczęła konieczność zbiorowego wysiłku, zbiorowego oddziaływania na właściwe kształtowanie się norm, które opasywały coraz ciaśniej swobodną działalność przedsiębiorstw. Pierwiastek społeczny, w pewnym zrozumieniu nawet filantropijny działalności organizacji ustępował miejsca pierwiastkowi typowo zawodowemu. Punkt ciężkości prac przesuwał się tu od obrony indywidualnej do rzecznictwa zbiorowych interesów kupiectwa na początku przede wszystkim na odcinku spraw prawno-skarbowych, a także handlu zagranicznego.

WIELKIE ZADANIA

Wreszcie — po szeregu lat pracy, w której krzepła i utrwalała się pozycja Stowarzyszenia na tle rosnącego zasięgu zadań tej instytucji — weszliśmy w czasy dzisiejszego etapu rozwojowego.

Zaszły doniosłe zmiany, powołujące organizacje kupiectwa polskiego do wielkich zadań.

Nowe oblicze tym organizacjom nadaje wielki ruch narodowy, który wśród czołowych postulatów wysuwa sprawę unarodowienia i racjonalizacji struktury handlu. Organizacje kupieckie stają się narzędziem społecznym, niezbędnym dla osiągnięcia wielkich celów ogólnonarodowych.

Sprawy handlu włączone zostają do liczby tych, które ześrodkowują na sobie zainteresowanie całego społeczeństwa.

Jednocześnie wraz z pogłębianiem się ruchu narodowego wewnątrz kraju, międzynarodowy horyzont polityczny zaciąga się chmurami. Zbiorowe gwarancje bezpieczeństwa, mające zapewnić wieczny pokój, okazują się złudzeniem. Trudności geopolitycznego położenia Polski występują z całą jaskrawością i domagają się skupienia wszystkich sił w kierunku zapewnienia państwu takiej pozycji, którąby uzasadniała pierwszą z dwóch alternatyw poglądu: że w tym miejscu Europy, gdzie znajduje się Polska, może być albo wielkie państwo, albo żadne.

ZWROT W SPOŁECZEŃSTWIE

Świadomość tej prawdy staje się powszechną, a jej konsekwencją jest dążenie do wyrównania wiekowych zaniedbań nie tylko okresu niewoli, ale i tych, które przed stu kilkudziesięciu laty spowodowały nasz polityczny upadek.

I stąd znowu umacnia się pierwszoplanowe zagadnienie handlu. Stąd też powszechny zwrot społeczeństwa w ustosunkowaniu się do spraw kupiectwa. Stąd te wielkie zmiany, które obserwujemy dzisiaj w reagowaniu ze strony społeczeństwa na przejawy aktywności kupieckiej.

Jakże jaskrawą ilustracją tych zmian są sprawozdania z dnia Kupca Polskiego. Biskupi i Wojewodowie uczestniczą w naszych akademiach, tysiące osób zapełnia sale w małych miastach prowincjonalnych, gdzie odbywają się zgromadzenia. Czy było to do pomyślenia przed 10-ciu lub 15-tu laty?

POD INNYMI ZNAKAMI

Wzmacniają się powoli nasze szeregi, krzepną, dzięki dopływowi nowych wykwalifikowanych sił. Ale co szczególnie ważne, idziemy dzisiaj coraz powszechniej pod innymi niż w swoim czasie znakami.

Walcząc o nadanie handlowi polskiego oblicza, stajemy się bliżsi całemu społeczeństwu.

Z większą też skutecznością potrafimy zaszczepić w umysłach i sercach młodych pokoleń kupieckich poczucie obowiązków kupca - obywatela wobec zbiorowości; podnieść godność naszego zawodu, wytworzyć tradycję kupiecką, wychować pełnowartościowy typ kupca polskiego, który stać się musi magnesem przyciągającym do handlu najlepsze, najdzielniejsze jednostki z pośród społeczeństwa.

PRACA WYCHOWAWCZA

W świetle tych olbrzymich zadań, jakie stawiać dziś sobie może i musi nasza organizacja, na czoło pracy wysuwa się problem wychowania odpowiedniego dla realizacji tych zadań człowieka. Jego wartość i miara, we wszystkich grupach społecznych, decydować będzie o mocy i sile wewnętrznych wiązań Rzeczypospolitej.

Problem wartości i miary człowieka, pracującego w handlu polskim — oto ambicja, jaką sobie w zakresie pracy wychowawczej stawiać dziś musi na czołowym miejscu organ oficjalny Stowarzyszenia Kupców Polskich — Tygodnik Handlowy.

Pijcie herbatę „SZUMILIN"
firmy polskiej i chrześcijańskiej.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SOD. MARIAŃSKIEJ W GIMN. KUPIECKIM W KRAKOWIE

Sodalicja Mariańska studentek żeńskiego Gimnazjum Kupieckiego w Krakowie obchodziła w dniu 8 b. m. podniosłą uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Krakowską Kongregację Kupiecką reprezentowali na uroczystości p. wiz. Wincenty Sikora i p. Franciszka Bromowiczowa.

KOŁO IMPORTERÓW SUROWCÓW TŁUSZCZOWYCH

Przy udziale firm chrześcijańskich z całej Polski zainteresowanych handlem tłuszczowym odbyło się w Stow. Kupców Polskich zebranie. Na zebraniu tym zainteresowani, po wysłuchaniu referatu p. dyr. Henryka Patschke, jednomyślnie postanowili powołać do życia Koło Importerów Surowców Tłuszczowych przy Stow. Kupców Polskich.

Wybrany został jednocześnie tymczasowy Zarząd w składzie następującym: przewodniczący — p. Zygmunt Hofman, członkami zarządu zostali pp. Władysław Niedźwiedzki i Emil Lange z Warszawy.

Koło postawiło sobie za zadanie w pierwszym rzędzie podjąć prace zmierzające do unarodowienia handlu tłuszczami.

ZJEDNOCZENIA KUPCÓW ŻELAZNYCH

Kontynuując akcję, mającą na celu większe zespolenie wszystkich polskich kupców — tranzytowców i ustalenie ich zgodnych postulatów, z ramienia Zjednoczenia Kupców Branży Żelaznej Sekretarz Zarządu p. T. Fabiani udał się do Wodzisławia na Górny Śląsk, gdzie odbył konferencję z Prezesem Zrzeszenia Kupców Branży Żelaznej i Towarów Żelaznych na woj. Śląskie p. J. Klockiewiczem oraz z Sekretarzem Zrzeszenia p. W Królem.

W wyniku konferencji ustalono, że zasadnicze postulaty chrześcijańskich tranzytowców są w całej Polsce te same i omówiono dalszy program działalności.

Z RADY GŁÓWNEJ P. Cł K. K. B.

W dniu 11 b m. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego, składającej się z przedstawicieli zrzeszonych Kas bezprocentowych. Po sprawozdaniu z działalności Zarządu Głównego wygłoszonym przez prezesa inż. J. Szmydta, otwarta została dyskusja, w której poruszono niezmiernie ciekawe zagadnienia, dotyczące pracy Kas w terenie, osiągniętych wyników i potrzeb.

Lekkomyślność czy zła wola
Żydowi sprzedał aptekę
uszczuplając polski stan posiadania

Akcja unaradawiania życia gospodarczego w Polsce posuwa się stale naprzód. Zrozumienie konieczności odżydzenia przemysłu, rzemiosła i handlu stało się już dzisiaj niemal powszechne i przeniknęło do najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Polski stan posiadania stale więc wzrasta. Dzieje się to jeszcze powoli, aż nazbyt powoli, ale w każdym razie idziemy naprzód.

Wiele i różne są przyczyny tego powolnego usuwania z życia gospodarczego Polski obcego i wrogiego elementu żydowskiego, tego zbyt powolnego powiększania się polskiego stanu posiadania.

Niejednokrotnie je omawialiśmy na łamach ABC, wytykając błędy, wskazując drogi i sposoby ich usunięcia, piętnując postępowanie różnych jednostek, postępowanie wrogie i szkodliwe, hamujące akcję odżydzeniową, rozwój polskiego, czy to handlu, czy rzemiosła, powiększania się polskiego stanu posiadania.

Dzisiaj do zanotowania mamy fakt następujący, który niewątpliwie oburzyć musi każdego Polaka. Fakt niestety nieodosobniony, ale właśnie jeden z tych, które tamują rozwój polskich placówek gospodarczych i zmniejszają polski stan posiadania.

Wszystkim wiadomo jest, że niestety dość duża jest w całej Polsce i w Warszawie ilość aptek żydowskich. Zawód ten tak niezmiernie ważny i odpowiedzialny nie uchronił się przed zalewem żydowskim. Do zagadnienia tego jeszcze powrócimy i szerzej je omówimy. chwilowo chodzi nam o napiętnowanie postępowania Polaka — jednego z właścicieli aptek w Warszawie.

Od lat dawnych istniała w stolicy przy ul. Granicznej 10 apteka p. Niewiarowskiego. Podobno znajdowała się ona ostatnio w dzierżawie. Była jednak w rękach polskich. Niedawno dopiero została sprzedana żydowi Marianowi Hellerowi.

Tak więc dotychczasowy właściciel tej apteki nie rozumie niebezpieczeństwa żydowskiego, nie rozumie konieczności unarodowienia życia gospodarczego w Polsce — przez lekkomyślność, czy złą wolę — to mniejsza — uszczupla polski stan posiadania, powiększa natomiast żydowski. Wstyd.

Kupieckie pogadanki radiowe
w dniu 2 stycznia 1939 r

Czy potrafimy wykorzystać ciszę poświąteczną? — wygłosi p. Mieczysław Chmielewski.

Jak pracuje Kupiecki Instytut? — wygłosi p. Władysław Ćwikiel.

H H
HERBATA „Z KOPERNIKIEM"
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą
A. DŁUGOKĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119
Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

J. F. WITTKOP 1)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

ROZDZIAŁ I.

SVEN SOEDERLUND POSTANAWIA OGOLIĆ SIĘ

W piękne kwietniowe przedpołudnie na bulwarach paryskich, na tarasie dużej znanej kawiarni, siedział na słońcu starszy pan — wypielęgnowany, wytworny w ruchach i w ubraniu, rasowy i z tym nieuchwytnym piętnem, które nadają częste podróże po świecie i przebywanie w towarzystwie inteligentnych, dobrze wychowanych ludzi.

Miał ponad pięćdziesiątkę, jednak mógł jeszcze ściągnąć na siebie niejedno ukradkowe spojrzenie kobiece. Z jego wysmukłej, naturalnie wyprostowanej postaci promieniował osobliwy urok, właściwy człowiekowi, przyzwyczajonemu do obcowania z poważną i piękną sztuką. Miał matową śniadą cerę, wbrew współczesnej modzie nosił lekko podkręcone wąsy i ostrą, krótko przystrzyżoną brodę; w długich kształtnych palcach trzymał gazetę. Jasne, surowo patrzące oczy z wyrazem roztargnienia i niemal nudy przebiegały po sporej płachcie papieru, jeszcze pachnącego farbą drukarską.

Zatrzymały się na notatce „Ze świata sztuki". Nagle brwi uniosły się wysoko, na skroniach żyłki zarysowały się wyraźniej pod cienką skórą. Potem po ustach prześlizgnął się dziwny uśmiech— gorzki i jednocześnie rozbawiony. Wytworny pan opuścił gazetę, spojrzał na ożywione bulwary, zalane wiosennym słońcem i na otaczający go wesoły wystrojony tłum.

Tak, mało komu się zdarzy przeczytać obwieszczenie o własnym zgonie.

Na trzeciej stronie dziennika była umieszczona następująca wiadomość:

„Donoszą nam z Avignonu, że w miejscowym szpitalu wskutek wypadku samochodowego zmarł znany zbieracz dzieł sztuki, p. Sven Soederlund. Szofer zginął w katastrofie. Samochód zderzył się z wozem ciężarowym na szosie Avignon — Orange. Wstępne dochodzenia policyjne ustaliły, że całkowitą winę ponosi szofer osobowego samochodu.

Podobno p. Soederlund jechał do Paryża na licytację słynnych zbiorów księcia d'Orselles, która to licytacja w kołach amatorów i fachowców była oczekiwana z wielkim zaciekawieniem.

P. Sven Soederlund, wybitny znawca hiszpańskiego baroku, interesował się szczególnie obrazami genialnych malarzy tej epoki, Ribery i Zurbarana, oraz sławnych uczniów tej surowej szkoły hiszpańskiej.

P. Soederlund, nawiasem mówiąc Szwed z pochodzenia, w uroczej willi „Girandola" (Sorrento) pozostawił wspaniałe zbiory, których wartość oceniają na 12 do 15 milionów franków fr.".

Gdy minęło pierwsze, niezbyt przyjemne zdziwienie, Soederlung pomyślał, że źródło i cel notatki nietrudno zgadnąć. To jeszcze spotęgowało jego humor, który nazwał w duchu „humorem wisielca".

Jednak ten pan Lagache działał zanadto po amerykańsku — nie uznawał żadnych przeszkód, po prostu chwytał diabła za rogi. Użył bardzo dowcipnego wybiegu — zresztą niedarmo uchodził za jednego z najwytrawniejszych agentów! Ale teraz posunął się trochę za daleko.

Soederlund przeczytał jeszcze raz notatkę, spróbował nawet roześmiać się po cichu.

Jednak nie można mu odmówić pomysłowości — stwierdził w duchu — chociaż powinien był o swoich zamiarach mnie uprzedzić przede wszystkim jako najwięcej zainteresowanego. Niebardzo przyjemnie dowiedzieć się z gazet o swojej własnej śmierci, przy tym w takie olśniewająco piękne przedpołudnie wiosenne! Nawet człowiekowi o zdrowych nerwach może się zrobić niewyraźnie!...

(D. c. n.).

Poznań w rocznicę powstania

Wielka manifestacja uczuć patriotycznych

udział powstańców śląskich w uroczystościach

Z okazji 20-lecia powstania wielkopolskiego miasto zostało bogato udekorowane flagami o barwach narodowych. Niektóre dachy przyozdobiono pięknymi festonami i napisami „1918—1938".

Uroczystości rozpoczęły się hejnałem z wieży Ratusza. O godz. 10-ej odbyło się w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział liczne zastępy powstańców ze sztandarami, dowódca OK gen. Knoll w otoczeniu wyższych oficerów, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych i t. d. Msza została odprawiona przez ks. biskupa Dymka, po czym ks. prałat Steinmetz wygłosił kazanie. Po nabożeństwie organizacje powstańców i rezerwistów ustawiły się w czworobok na Starym Rynku. Na uroczystości przybył również oddział powstańców górnośląskich. Prezydentowi Rugemu, jako przedstawicielowi miasta, wręczono śląski krzyż waleczności i zasługi pierwszej klasy na wstędze. Prezydent Ruge podziękował za zaszczytne odznaczenie, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z kolei w sali Odrodzenia na Ratuszu odbyło się wręczenie pułkowej odznaki pułku wrzesińskiego, dawniejszego 10-ego pułku strzelców wielkopolskich m. Poznania.

Następnie, na śniadaniu wydanym w Ratuszu, miasto podejmowało przedstawicieli pułków wrzesińskiego i górnoślązaków.

Po południu odbył się dalszy ciąg uroczystości. Organizacje powstańcze z pocztami sztandarowymi zebrały się około godz. 16-ej na Starym Rynku, gdzie po raporcie i przeglądzie przemówił prezydent miasta Ruge. Po przemówieniu prezydenta, uczczono minutą milczenia pamięć poległych w powstaniu żołnierzy oraz rozpalono na ich cześć ognisko.

Następnie oddziały powstańców przedefilowały przed pomnikiem Wdzięczności, gdzie po odegraniu przez orkiestrę hymnu Gaude Mater Polonia, prezydent Ruge złożył u stóp pomnika wieniec z napisem: „Stołeczne miasto Poznań — Sercu Jezusowemu w hołdzie za odzyskaną wolność", a delegacja Sokolstwa i zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich złożyła wieniec ku czci poległych bohaterów powstania wielkopolskiego. Tutaj do zgromadzonych przemówił ks. prałat Taczak, a po jego przemówieniu zgromadzeni odmówili modlitwę „Pod Twoją Obronę" oraz odśpiewano hymn „Boże coś Polskę". Z pod pomnika Wdzięczności delegacja powstańców udała się na cmentarze poznańskie, gdzie złożyła wieńce na grobach poległych.

Na zakończenie dnia odbyła się w przepełnionej auli uniwersytetu poznańskiego uroczysta akademia.

KASA TEATRALNA FRANCOPOLU

Bilety do wszystkich teatrów

Mazowiecka 9, telefon 570-30

KASA CZYNNA W NIEDZIELE I ŚWIĘTA od 11 do 14

Milion słuchaczy

liczyć będzie niebawem „Polskie Radio"

Szybki napływ abonentów radia, jaki dał się zaobserwować w ostatnich dniach przedświątecznych, spowodował, że liczba abonentów Polskiego Radia w najbliższym okresie osiągnie liczbę milion.

Pierwszy milion radiosłuchaczy w Polsce świadczy, że znajdujemy się na dobrej drodze w ogólnym rozwoju radiofonii.

Polskie Radio chcąc wyróżnić ten radosny dla radiofonii fakt, postanowiło ofiarować 100 szkołom kresowym odbiorniki radiowe z kompletnym wyposażeniem, ponad to zaś abonentowi, który zarejestrowany zostanie w kartotekach Polskiego Radia pod Nr. 1,000.000 — książeczkę oszczędnościową na sumę 4.000 zł.

Dwaj sąsiedzi pierwszego milionera radiofonii polskiej, a mianowicie ci, którzy zarejestrowani zostaną pod Nr. Nr. 999.999 i 1,000.001 otrzymają książeczki oszczędnościowe z wkładami po 1000 zł. każda.

Z okazji pierwszego miliona radiosłuchaczy — dwaj najstarsi i najwierniejsi abonenci Polskiego Radia, a więc ci, którzy bez żadnych przerw figurują w kartotekach Polskiego Radia od lat 1926 względnie 1927, otrzymają również książeczki oszczędnościowe po 1.000 zł. drogą losowania.

Każdy więc, kto zamierza w najbliższym czasie stać się abonentem Polskiego Radia, winien przyspieszyć decyzję, gdyż ma okazję zostania pierwszym milionerem radiofonii polskiej.

RADIO

CZWARTEK

6.30 Kolęda. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Zwierzęta różnych części świata. 15.15 „Wizyty świąteczne". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Recital organowy. 17.00 „Ze wspomnień paryskich o Chełmońskim" — felieton. 17.15 Chór wiejski. 17.30 Kolędy na kwartet smyczkowy. 17.50 „Co nam dał rok 1938?" 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Sylwetki instrumentów: „Miedź grająca". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Zwiastowanie" — słuchowisko. 21.30 Pieśni Bożego Narodzenia. 21.45 „Cyklon" — powieść. 22.00 Najpiękniejsze kwartety skrzypków wiedeńskich. 22.55 Aud. inform. 23.05 Koncert muzyki polskiej. W rytmie marsza. 2.30 Muzyka lekka. 1.50 Rodacy z Ameryki w wojsku polskim. 2.30 Program.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.20 Recital organowy. 17.00 „Ze wspomnień paryskich o Chełmońskim". 21.00 „Zwiastowanie" — z dramatu Pawła Claudel'a. 22.00 Najpiękniejsze kwartety. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

14.00 Polscy pieśniarze i piosenkarze. 15.00 Koncert popularny. 16.00 Trio op. 3 Ludwika van Beethovena. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Dom przebrzmiałych zdarzeń" — reportaż z „Domu Aktora". 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.25 „Na własnym szlaku chemii" — odczyt. 21.45 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Muzyka popularna. 0.40 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Dialog. 1.10 Co przyniosła nowa sztuka? 1.25 Pieśni kościelne. 1.50 Kwartet Ludowy. 2.00 Ro[illegible]

PIĄTEK

6.30 Kolęda. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Recital organowy. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Recital fortepianowy. 16.45 Rozmowa z chorymi. 16.55 Zima — pogadanka. 17.00 Pieśni M. Kuczyńskiego. 17.10 Ryszard Strauss: Kwartet fortepianowy c-moll op. 13. 17.45 O Krakowskich Kalendarzach — dialog. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Kolędy kolebkowe, kołyszące". 19.00 Koncert. 19.10 Przegląd piosenek z roku 1938 — lekka audycja. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Artur Schopenhauer — odczyt. 22.45 Muzyka. 23.05 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

19.10 Przegląd piosenek z roku 1938. 21.00 „Cyklon" — powieść mówiona. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Artur Schopenhauer — odczyt.

Warszawa II

14.00 Zespół St. Rachonia. 15.00 Utwory Jana Krystiana Bacha. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Biuro domowe" — pogawędka. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Romanse i melodie cygańskie.

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Muzyka popularna. 0.25 Uczmy się polskiej kolędy. 1.00 Koncert solistów. 1.35 „O Jaśku co psom szył buty" — bajka. 1.55 Kolędy. 2.00 20 lat polskiego [illegible]. 2.10 Gra zespół wiejski. 2.30 Program.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287.60, Bruksela 89.20, Londyn 24.68, Nowy Jork 5.28,75, Nowy Jork (kabel) 5.29 1/8, Oslo 124.00, Paryż 13.95, Praga 18.10, Zurych 119.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 85.75; II em. 81.75; 3 proc. prem. inwest. seriowa II em. 81.50, dolarówka 42.75 — 42.25; 4 proc. konsolid. (większe) 66.13; (drobne) 65.88, 4,5 proc. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. (drobne) 66.75 (grubsze) 68.75, (po 100 zł.) 57.75.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 54.50 — 54.75; 5 proc. Warszawy 78.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.25 — 71.75 — 72.00 (po 1000 zł.) 73.00 — 72.75 (1938 r.) 72.25; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.13 — 65.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1938 r.) 60.00.

Akcje: Bank Handlowy 58.00, Bank Polski 138.00. Elektr. Dąbrow. 62.50, Lilpop 96.25 — 96.00; Modrzejów 19.60; Norblin 103.00; Ostrowiec 66.00 Żyrardów 63.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50; żyto 13.75 — 14.00; jęczmień 16.25-16.50, owies I st. 15.75 — 16.25, gryka 17.00 — 17.50, proso 16.00 — 17.00, rzepak ozimy 44.50-45.00, wyka 19.50—20.50 groch polny 23.50-25.50, łubin niebieski 11.50 — 12.00, koniczyna biała 260—280, mąka pszenna gat. I 36.00—39.00, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 24.50 — 25.00, gat. II 15.00 — 15.50, żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75; średnie 9.25 — 9.75; miałkie 9.25—9.75, żytnie 9.00—9.50, makuchy lniane 20.50 — 21.00, makuchy rzepak. 13.00 — 13.50, siano prasowane 7.25 — 7.75; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Niemiec-prowokator

osadzony w areszcie

Przed sądem okręgowym w Toruniu toczyła się sprawa Niemca Pawła Zittlan mieszkańca powiatu toruńskiego oskarżonego o kradzież.

Na rozprawę wezwano tłumacza gdyż Zittlan oświadczył po niemiecku, że językiem polskim nie włada. Przed zamknięciem przewodu sądowego jednak Zittlan przemówił po polsku, prosząc o uniewinniający wyrok.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok uniewinniający. Po odczytaniu wyroku zabrał głos prokurator stawiając wniosek aresztowania Zittlan'a za prowokacyjne zachowanie się i świadome wprowadzenie sądu w błąd.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora nakazując aresztowanie butnego prowokatora.

Znikną dwujęzyczne jadłospisy

w restauracjach Katowickich

Ostatnio odbyło się zebranie śląskiego oddziału Zrzeszeń Chrześcijańskiego Przemysłu Restauracyjnego, na którym uchwalono, że z dniem 10 stycznia 1939 r. restauratorzy stosować muszą jadłospisy pisane tylko w języku polskim.

Jak wiadomo, dotychczas stosowano w większości barów i restauracji w Katowicach jadłospisy dwujęzyczne, co oddawna wywoływało oburzenie ludności polskiej, a nie spotkało się niestety z reakcją władz administracyjnych.

Uchwała resturatorów chrześcijan zasługuje na całkowite uznanie i winna być naśladowana przez wszystkie instytucje polskie na Śląsku.

Ilość Kas Bezprocentowych

stale wzrasta

Ilość zarejestrowanych chrześcijańskich kas bezprocentowych stale wzrasta. Świadczy to o głębokim zrozumieniu przez społeczeństwo polskie doniosłej roli, jaką na tle naszego życia gospodarczego odegrać mogą te drobne instytucje.

W czasie od dnia 1-go listopada do 15 grudnia rb. na terenie prawie wszystkich województw przybyły nowe polskie Kasy Bezprocentowe. Dzięki temu w dniu 15 grudnia rb. stan ilościowy tych Kas przedstawiał się jak następuje:

woj. warszawskie	98	kas
„ łódzkie	54	„
„ białostockie	26	„
„ lubelskie	27	„
„ kieleckie	55	„
„ krakowskie	46	„
„ śląskie	4	„
„ wileńskie	43	„
„ nowogródzkie	13	„
„ poleskie	10	„
„ wołyńskie	19	„
„ tarnopolskie	32	„
„ stanisławowskie	26	„
„ lwowskie	63	„
„ poznańskie	24	„
„ pomorskie	44	„
Razem	586	kas

Akcja założycielska Kas Bezprocentowych na terenie całego kraju rozwija się w dalszym ciągu i cały szereg nowych Kas znajduje się w przededniu zarejestrowania.

Robotnicy

na F. O. N.

Akcja zbiórkowa na budowę ścigacza ziemi stanisławowskiej daje pożądane wyniki. Piękny dar na ten cel złożyli robotnicy państwowego tartaku w Nadwórnej.

Delegacja robotników złożyła na ręce starosty powiatowego symboliczny czek na kwotę zł. 3.637,61 zdeponowaną w K. K. O. w Nadwórnej na rzecz FOM.

Sylwester

w Krynicy

Liga Pop. Tur. Delegatura w Warszawie organizuje pociąg popularny do Krynicy pod hasłem: „Sylwester w Krynicy".

Pociąg odejdzie w dniu 30 grudnia o godz. 18 m. 50 ze st. Warszawa Główna, powróci w dniu 2 stycznia 1939 r. o godz. 5 m. 35.

Opłata za przejazd w obie strony w wagonach pulmanowskich „turystycznych" z miejscami numerowanymi do leżenia — wynosić będzie zł. 20.70.



KILKA RUCHÓW

ręką wystarczy, aby samej, w domu, bez umiejętności i trudu ułożyć włosy w piękne i naturalne loki, utrzymujące się całą dobę bez względu na stan pogody przy pomocy cieniutkich niewidocznych ukrytych wewnątrz szpilek. Taką nieocenioną „fryzjerką domową" jest

ZAKRĘTKA DO WŁOSÓW PERFECTION

Żądać w drogeriach i perfumeriach. SKŁAD GŁÓWNY Laborat. Perfection Sp. z o. o. Warszawa, Śniadeckich 16. Sklep: Marszałkowska 109.

Wybory

w Sanoku i Jaworowie

Starostwo powiatowe wyznaczyło wybory do rady miejskiej m. Sanoka na dzień 22 stycznia przyszłego roku.

Miasto zostało podzielone na 6 okręgów wyborczych.

Wybory do rady miejskiej w Jaworowie zarządzono na dzień 15 stycznia roku przyszłego.

„Czerwoni ochotnicy" z Polesia

usiłowali przekraść się do Z.S.R.R.

Skutki agitacji agenta sowieckiego

Przed sądem okręgowym w Pińsku toczyła się ostatnio sprawa kilku chłopów z Polesia, którzy w lipcu b. r. usiłowali przekroczyć granicę polsko - bolszewicką, aby wstąpić na ochotnika do armii czerwonej.

Od dłuższego czasu na terenie Polesia działał b. ochotnik armii czerwonej 35letni Michał Bazyluk, który przekradłszy się do Polski organizował tajne biura werbunkowe do armii bolszewickiej. Obietnicami i zapomogami pieniężnymi Bazyluk zdołał zwerbować 24 młodych Poleszuków w wieku od 17 do 20 lat, analfabetów.

Zwerbowani ochotnicy opuszczali swą wieś rodzinną w bardzo uroczysty sposób, śpiewając dumki o Budiennym. O tej nieco dziennej wyprawie dowiedziała się policja, która zarządziła energiczny pościg. Policja zdołała otoczyć oryginalnych ochotników w lasach państwowych w okolicy Derewna. Wywiązała się krótka strzelanina, w wyniku której ciężko został ranny jeden z ochotników, jedna zaś kobieta została zabita. Ze strony policji ranny został aspirant Krężel. W wyniku pościgu policja osadziła w areszcie 18 ochotników reszta zaś korzystając z zamieszania zbiegła i ukryła się w lasach.

Na rozprawie wszyscy oskarżeni przyznali się do winy podkreślając, że działali za namową Bazyluka pociągnięci jego obietnicami. W wyniku rozprawy sąd skazał Bazyluka na 12 lat więzienia, pozostałych zaś oskarżonych na kary od 2 do 3 lat.

Trup

na torze kolejowym

Na stacji kolejowej w Pruszkowie znaleziono na torze po przejściu pociągu zmasakrowane zwłoki mężczyzny, w wieku około 40 lat. W ręku trzymał zaciśnięty kurczowo bilet z Częstochowy do Warszawy. Dokumentów przy mężczyźnie nie znaleziono. Zwłokwi przewieziono do prosektorium i wszczęto dochodzenie.

Zaślubiny

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia odbył się w Warszawie w kościele Zbawiciela ślub panny Wandy liskiej z p. Stefanem Jancurowiczem, znanym działaczem akademickim.

Młodej parze składamy serdeczne życzenia Szczęść Boże.

* * *

W kościele parafialnym w Muszynie pow. Inowrocław, został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Majewską Bogumiłą i Eugeniuszem Kowalskim, znanym działaczem narodowo - radykalnym.

Młodej parze składamy serdeczne życzenia szczęścia.

ABC sportowe

Zawody konne w Zakopanem

Nagrodę min. Spraw Zagranicznych

zdobył por. Burniewicz

ZAKOPANE, 27. 12. W drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Zakopanem odbył się konkurs dokładności im. ministra spraw zagranicznych. Startowało około 80 koni. Parcours obejmował 14 przeszkód wysokości ok. 1.20 m., szerokości ok. 3.50 m, przy szybkości 440 m. na minutę. Suma nagród 2000 zł oraz nagroda honorowa dla pierwszego jeźdźca.

Szczegółowe wyniki są następujące:

1) por. Burniewicz na „Bacie" 0 pkt. karnych; 2) rtm. Męczarski na „Psyche urodziwa" 0 pkt. karnych; 3) ppłk. Br. Römmel na „Saharze" 0 pkt. karnych; 4) kpt. Biliński na „Florku Siłaczu" 0 pkt. karnych; 5) ppłk. Römmel na „Dyngusie"; 6) i 7) miejscem podzielili się rtm. Rylke na „Bimbusie" i por. Skulicz na „Dunkanie; 8) rtm. Szwarcenberg-Czerny na „Dziśnie"; 9) i 10) miejscem podzielili się ppor. Sroczyński na „Baraksie" i ppor. Tomaszewski na „Bąku"; 11) rtm. Sokołowski na „Cecorze"; 12) por. Kordas na „Dworzaninie"; 13) ppor. Sroczyński na „Oinie" 14) por. Pohorecki na „Czujnym". Poza tym 15 jeźdźców otrzymało wstęgi.

W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę prezesa Wilhelma Schoena przy tych samych warunkach pierwsze miejsce zajął jeździec niemiecki Scharfetter na „Hochbergu", 2—7 miejscami podzieliło się 6-ciu jeźdźców, a mianowicie: Niemiec Marcks na „Passion", inż. Gradzianowski na „Torpedzie", p. Rowecka na „Pelikanie", Marcks na „Nelke", Scharfetter na „Altagu" i Marcks na „Dallia II".

Następnie rozegrano skijoering na 2400 m., który wygrał p. Skarzyński na „Fifikusie" przed p. Miklewskim na „Borneo".

W jeździe góralskiej włókiem za jeźdźcem na dystansie 1200 m. wygrał „Melik" przed „Berkiem" i „Kasztanem."

—x—

Straszny wypadek

w Zamojskim

(Jk). Szosą zamojską wracał do domu mieszkaniec wsi Rozdoły Jan Karkowski wraz z żoną, wioząc furmanką nabytą w mieście sieczkarnię. W pewnej chwili wóz wywrócił się, przygniatając woźnicę i jego żonę.

Sieczkarnia, spadając na Karkowskiego, zabiła go na miejscu, żona jego odniosła ciężkie rany.

Szosa na skutek bardzo silnego mrozu była zupełnie opustoszała. Dopiero po kilkunastu godzinach ludzie znaleźli zamarzłą na śmierć w kałuży krwi Karkowską obok trupa swego męża.

470 premii na 38.950 zł.

wylosowano w P. K. O.

Dnia 27 grudnia 1938 r. odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V — grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 listopada 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr. 821884 823936 830400 838224 853203 869310 875536

Premie po zł. 250 padły na nr. nr. 801056 802163 804009 804044 803532 813190 815526 826355 826842 827222 827295 828416 830215 831975 835847 836598 847344 848409 849488 854180 854913 858278 858765 867211 868962 873641 879028 880864 883292 884062 887913 889359

Premie po zł. 100 padły na nr. nr. 800548 800718 801288 802386 806919 808044 809892 810490 810765 811484 811951 812843 813242 813787 814789 816339 817120 817472 817521 817902 820962 822069 822181 822842 823543 825994 826479 828278 828430 828784 829217 830428 831855 833625 834205 817947 818585 818879 819093 819580 834389 835074 836334 835930 837005 837510 837086 839012 839585 840744 841177 841529 843843 843869 844071 844543 844808 844876 845036 846041 846531 847377 848116 848789 849089 849762 850068 851091 851538 852558 853324 856630 857046 857756 860059 860551 862530 863046 863459 864357 864938 865822 867550 868882 869886 870880 871597 872418 873055 874109 876297 876455 876524 877020 877632 878389 878656 879436 880017 882036 882278 883294 883580 885904 886608 884462 885476 887770 887804 888375 887748 887805 888270 888701 887678 888385 889519

Ponadto wylosowano 314 premii po zł. 50. Ogółem wylosowano 470 premii na sumę 38.950 zł.

Zobowiązania Francji wobec innych państw

punktem centralnym walki Blum — Faure

PARYŻ, 27. 12. Obrady nadzwyczajnego kongresu partii socjalistycznej S. F. I. O. w Montrouge zakończyły się we wtorek o godz. 3-ej nad ranem zwycięstwem rezolucji b. premiera Bluma, przewidującej konieczność honorowania przez Francję jej zobowiązań wobec innych państw, nad pacyfistyczną rezolucją sekretarza generalnego stronnictwa Paul Faure'a.

Rezolucja Bluma uzyskała 4322 głosów, zaś rezolucja Paul Faure'a 2.837 głosów wobec 1.000 powstrzymujących się od głosowania. Zwycięstwo rezolucji Bluma zasługuje tym bardziej na uwagę, iż przeciw niemu została zorganizowana w przeddzień kongresu socjalistycznego cała kampania, mająca na celu utrudnienie mu stanowiska na terenie własnego stronnictwa.

W dziedzinie polityki wewnętrznej b. premier Blum został zmuszony jednak do porzucenia swej dotychczasowej koncepcji rządu koncentracji narodowej, koniecznego — zdaniem jego — dla umożliwienia Francji stawienia czoła swym przeciwnikom i przychylił się do wniosku mniejszości Paul Faure'a, który wyraźnie przeciwstawiał się jakimkolwiek pomysłom utworzenia rządu unii narodowej, wskazując partii jako jedyną drogę na terenie parlamentarnym ścisłą współpracę z ugrupowaniami radykalnej lewicy.

Zamknięcie „otwartych drzwi"

Zatarg Japonii z Anglią i Ameryką

Charakterystyczne oświadczenie min. Arity

LONDYN, 27. 12. Ambasador angielski w Tokio sir Robert Craigie odbył według ogłoszonej tu dziś enuncjacji półurzędowej, dłuższą rozmowę z japońskim ministrem spraw zagranicznych Aritą. Konferencja ta dotyczyła pożyczek, przyznanych przez Anglię i Stany Zjednoczone — Chinom.

Min. Arita miał przy tym ponownie podkreślić, że udzielanie podobnych pożyczek spowoduje nieodzownie przedłużenie działań wojennych **oraz skomplikuje jeszcze bardziej zagadnienie interesów państw trzecich w Chinach.**

Japoński min. spraw zagr. Arita miał poza tym odmówić gotowości wszczęcia dyskusji na temat zniesienia praw eksterytorialności w Chinach.

WASZYNGTON, 27. 12. Welles oświadczył, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio, Grew, otrzymał **instrukcję ponownego zwrócenia uwagi rządu japońskiego na całokształt zagadnień dotyczących polityki „otwartych drzwi" w Chinach.** W sprawach tych rząd japoński nie udzielił dotychczas odpowiedzi. Jak twierdzą w kołach politycznych, ambasador Grew zostanie wezwany **na** połowę stycznia do Waszyngtonu celem wzięcia udziału w szeregu narad, w których uczestniczyć będzie również ambasador Stanów Zjednoczonych w Chinach Johnson.

W odpowiedzi na notę Włoch

Francja proponuje ustępstwa w Dżibutti

„Niewykluczone pewne sprostowania graniczne"

RZYM, 27. 12. Prasa włoska zamieszcza dziś bez żadnych komentarzy wiadomość o złożeniu w pałacu Chigi odpowiedzi rządu francuskiego na notę włoską z dn. 17 b. m. Również koła polityczne zachowują w tej sprawie jaknajdalej idącą rezerwę.

Jedynie „Tribuna" na podstawie półoficjalnych komentarzy francuskich pisze, iż nota podtrzymuje punkt widzenia o ważności układów z r. 1935.

Dziennik polemizuje z powyższą tezą, pisząc, iż Francja przy zawieraniu tych układów poufnie zobowiązała się do udzielenia Włochom wolnej ręki w Abisynii, a następnie wzięła udział w sankcjach antywłoskich.

PARYŻ, 27. 12. Korespondent agencji Stefani donosi: W paryskich kołach politycznych zapewniają, iż tekst noty, doręczonej wczoraj przez ambasadora Francji w Rzymie włoskiemu ministrowi spr. zagr. Ciano, został zredagowany w sposób umożliwiający wspólne omówienia nowych zagadnień, które powstały pomiędzy obu krajami. We wspomnianych kołach oświadczają, że nota zawiera następujące punkty: 1) potwierdzenie nietykalności terytoriów francuskich, 2) stwierdzenie że przywileje przyznane Włochom w Tunisie w konwencji z roku 1935 stanowią maksimum, 3) nota stwierdza, że rewindykacje włoskie są sprawą interesującą wyłącznie Francję i Włochy, **przy czym nie jest wykluczona możliwość pewnej rektyfikacji granic** w wypadkach oczywistej konieczności, 4) zagadnienie Kanału Sueskiego winno być omawiane wyłącznie w ramach stosunków włosko - egipskich, wreszcie 5) nota dopuszcza możliwość porozumienia w sprawie interesów włoskich w porcie Dżibuti oraz w eksploatacji kolei Dżibuti — Adis Abeba.

Kto przyjmie 450 tys. żydów?

Zabiegi o gościnę w państwach bałtyckich

RYGA, 27. 12. Przybyła tu delegacja żydów amerykańskich w składzie: rabina Kahna, inż. Gurfinkela i Nauma Bizenca, która zabiega o uzyskanie audiencji u **prezydenta republiki Ulmanisa, celem przedłożenia mu petycji, w której żydzi amerykańscy proszą rządy państw bałtyckich o wydanie zezwolenia na osiedlenie m. in. w Łotwie 450.000 najbiedniejszych rodzin żydów, emigrantów z Niemiec.**

Delegacja **składa** równocześnie deklarację, iż **do czasu usamodzielnienia się wspomnianych rodzin będą one pozostawały na utrzymaniu organizacji żydów amerykańskich, którzy ze względu na istniejące w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przepisy wizowe, nie mogą swoich współwyznawców z Rzeszy sprowadzić do Ameryki.** Dleegacja ma zamiar z Łotwy udać się do Litwy i Finlandii. Na terenie Estonii odnośne petycje zostały już złożone prezydentowi państwa i obecnie oczekiwana jest odpowiedź.

„Gwiazdor" — zabójcą

Niezwykła tragedia w Berlinie

BERLIN, 27. 12. Na tutejszym przedmieściu Lichtenberg w wilię Bożego Narodzenia rozegrała się krwawa tragedia na tle miłosnym, które ofiarami padły dwie osoby. Przyjaciel pewnego młodego małżeństwa odwiedził je w wigilię przebrany jako „gwiazdor" i najpierw wręczył małżonkom kilka podarków świątecznych poczym nagle dobył rewolweru i strzelił, raniąc śmiertelnie młodego małżonka w szyję. Żona zabitego zdołała w ostatniej chwili ujść tego samego losu ratując się ucieczką.

Następnie zabójca popełnił samobójstwo wystrzałem w głowę. Powodem tragedii jest prawdopodobnie nieszczęśliwa miłość do żony przyjaciela.

Alarmujące pogłoski

O koncentracji wojsk włoskich

na granicy francuskiej Somalii

PARYŻ, 27. 12. Prasa paryska zamieszcza dziś wiadomości z Dżibuti o rzekomej koncentracji wojsk włoskich na pograniczu Abisynii i Somalii francuskiej. Koncentracji tej towarzyszyć mają — zdaniem dzienników paryskich — przygotowania wojskowe, zakrojone na szeroką skalę.

Dzienniki wyrażają obawę, by Włosi nie zamierzali spróbować postawienia zarówno Francji, jak i Anglii przed pewnymi faktami dokonanymi na odcinku Somalii francuskiej i to jeszcze przed przyjazdem Chamberlaina do Rzymu.

Według opinii dzienników paryskich, Somalia francuska, a przede wszystkim Dżibuti stają się w tej chwili centralnym punktem włoskiej akcji rewindykacyjnej.

Rozwiązanie partii komunistycznej

w Czechach i na Morawach

15 posłów utraciło mandatu

PRAGA, 28. 12. Rząd czesko-słowacki na podstawie rozporządzenia o partiach politycznych z dn. 23 grudnia rozwiązał czesko-słowacką partię komunistyczną w Czechach i na Morawach.

Rozporządzenie to w swych skutkach prawnych pociąga za sobą m. in. pozbawienie mandatów komunistycznych członków ciał ustawodawczych, jak i organów samorządowych. W skład izby poselskiej parlamentu czesko-słowackiego z ramienia partii komunistycznej wchodziło 15 posłów zaś w radzie miejskiej Pragi na 100 radnych zasiadało 17 komunistów.

Niewolnictwo robotników sowieckich

Po utrudnieniu zmiany miejsca pracy

kontrola życia osobistego

MOSKWA, 27. 12. Po wprowadzeniu całego szeregu ograniczeń w ustawodawstwie robotniczym ZSRR, m. in. utrudnianiu zmiany miejsca pracy, władze sowieckie zapoczątkowały nową akcję, zmierzającą do roztoczenia ścisłej kontroli nad robotnikami.

Zgodnie ze zwyczajami sowieckimi akcja ta zastała zainicjowana na terenie związków zawodowych, które rzekomo same domagają się wprowadzenia kontroli urzędowej nad zrzeszonymi w tych związkach robotnikami.

Dzisiejsza „Prawda" ogłasza w tej sprawie artykuł wstępny, w którym domaga się utworzenia kadr t. zw. kontrolerów społecznych. **Kontrolerzy społeczni mianowani przez władze będą mieli prawo wglądu nie tylko w prace robotników w fabrykach, lecz również w ich życie prywatne.**

Mają oni kontrolować każdy krok robotnika sowieckiego, czyniąc odpowiednie adnotacje w tzw. paszporcie robotniczym, bez którego żaden robotnik nie może uzyskać pracy.

Wprowadzenie intytucji kontrolerów społecznych, którego domaga się dzisiejsza „Prawda" ma nastąpić w najbliższych dniach w formie dekretu prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Pożar pałacu Radziwiłłów

WILNO, 27. 12. W Nieświeżu z nieustalonych przyczyn spłonęło jedno ze skrzydeł pałacu Radziwiłłów, w którym mieściła się t. zw. „saal królewska". Tylko dzięki energicznej akcji kilkunastu straży pożarnych z najbliższej okolicy oraz oddziału wojska udało się pożar zlokalizować i uratować resztę pałacu od zniszczenia. — Wysokość strat nie została jeszcze ustalona.

Przepisy fabryczne

zastosowano do szkół

MOSWKA, 27. 12. Po wprowadzeniu we wszystkich fabrykach sowieckich t. zw. „książeczek pracy", przywiązujących robotnika do miejsca pracy, podobne książeczki wprowadzone są obecnie w szkolnictwie. Stało się to koniecznością, ponieważ w szkalnictwie najjaskrawiej występuje t. zw. „płynność siły roboczej", spowodowana niezwykle niskimi płacami i nader trudnymi warunkami bytu, co powoduje masowe przerzucanie się nauczycieli do innych zawodów. Wśród nauczycielstwa sowieckiego wprowadzenie „książeczek pracy" wywołało panikę.

Zwycięski raid kawalerii

na prawym skrzydle frontu katalońskiego

Zdobycie Ribbarroja

SARAGOSA, 27. 12. Na prawym skrzydle frontu katalońskiego kawaleria gen. Franco przeprowadziła zwycięski raid na wschód od ujścia Ebro w pobliżu m. Ribarroja, odcinając część pozycji czerwonych. Wzięto wielu jeńców. Część milicjantów zdążyła cofnąć się z zagrożonych stanowisk nad Ebro i wycofała się na wschód w głąb prowincji Tarragona, lub na północ, usiłując dołączyć się do grupy wojsk barcelońskich.

BURGOS, 27. 12. Kawaleria **gen. Franco osiągnęła Ribbarroja. Natarcie na wszystkich odcinkach trwa.**

Podczas bombardowania Barcelony

Pociski trafiły 4 statki angielskie

BARCELONA, 27. 12. Agencja Havasa podaje: W czasie bombardowania portu barcelońskiego przez samoloty gen. Franco cztery statki angielskie, stojące w porcie, zostały trafione. Jeden ze statków „Stancroft" zatonął, poważne natomiast zostały uszkodzone: „Newshabel", „Lahe" i „Wiltel". Jedna osoba została zabita, pięć zaś rannych.

Katastrofa na przystanku autobusowym

1 osoba zabita, 4 odniosło ciężkie rany

GDYNIA, 27. 12. Na przystanku autobusowym przy ul. Oksywskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Jeden z autobusów kursujących na szlaku Skwer Kościuszki — Oksywie wpadł na oczekującą na przystanku grupę osób. Skutki były straszne. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala 5 osób bardzo ciężko rannych. Ofiarami wypadku są: 28-letni Maksymilian Bucholc, który wskutek złamania kręgosłupa zmarł w szpitalu, 21-letni marynarz Kazimierz Stefanowicz członek załogi S/S Kościuszko, 36-letnia Józefa Kurdzielowa, jej 58-letnia matka wdowa Agata Kurdzielowa i 38-letni robotnik Antoni Banak.

Stan Stefanowicza, który ma złamany kręgosłup i Kurdzielowej, która uległa pęknięciu czaszki jest bardzo ciężki. Józefa Kurdzielowa ma złamane podudzie, zaś Banak połamane żebra.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, że szorer autobusu nie ponosi winy wypadku. Przyczyną katastrofy był defekt kierownicy.

Krwawa scena na ulicy

ŁÓDŹ, 27. 12. W noc wigilijną na oczach licznych przechodniów przy zbiegu ul. Napiórkowskiej i Przędzialnianej Tadeusz Rykowski, zamieszkały przy ul. Skierniewickiej nr. 3, rzucił się na swego kompana, Antoniego Lamusa, zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego nr. 63, i zadał mu szereg ciosów nożem, rozpruwając brzuch i przebijając mu płuca. Ranny w agonii został przewieziony do szpitala. Zabójca tej samej nocy został aresztowany.

PODAJ BRATNIA DŁOŃ BEZROBOTNYM ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 25.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (...), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121